

Z KRAJU ZE ŚWIATA

TIRANA. Rejon ambasady w Tiranie otoczony został przez 600 albańskich żołnierzy i policjantów. W ambasadach znajduje się 6000 uciekinierów. Ponad połowa ma ciężkie rany, a gdy przedostawali się do ambasad przez mury najeżone szkiełkami. Tymczasem komentatorzy twierdzą, że zmiany personalne w kierownictwie partii i rządu umocniły reformatorów. Odsunięto jednego z najtwardszych stalinowców, ministra spraw wewnętrznych Simona Stefaniego. Jego miejsce zajął Hekuran Isai, bliski współpracownik prezydenta Ramizy Alii. Odsunięto także ministra obrony, Prokopa Murrę oraz dwóch innych członków Biura Politycznego — Manusha Myftiu i Kite Marko. Wszyscy mają po 70 lat i należą do starej gwardii Enwera Hoxdy.

SOFIA. Organizatorzy strajku studentów bułgarskich, którzy doprowadzili do dymisji Petyra Mladenowa, domagają się kolejnych głów, a mianowicie — premiera Andreja Lukanowa, ministra obrony Dobrego Dżurowa i ministra spraw wewnętrznych Atanasa Samerdziewa.

BONN. W wywiadzie dla „Die Welt” minister Spraw Wewnętrznych NRD Peter-Michael Diestel oświadczył, że poprzednie władze tego kraju utrzymywały kontakty z europejskimi i bliskowschodnimi grupami terrorystycznymi, w tym z IRA i ETA.

WENECJA. Hotelarze weneccy domagają się ograniczenia napływu turystów z Europy Wschodniej, ponieważ przybyłyby tak biedni, że nie stać ich ani na posiłek w którejś restauracji, ani na przejazd gondolą. Turyści, zwłaszcza z Czechosłowacji, piknikują na placach i blokuja ruch. W sobotę przybyło do Wenecji 558 autobusów z Europy Wschodniej a tydzień temu — 1400. (opr. oia)

W środę akcja protestacyjna na drogach

Rozmowy z rolnikami — bez rezultatów

7 bm. w godzinach wieczornych po raz drugi w tym dniu obradowała rada krajowa NSZZ RI „Solidarność”. W przekazanej PAP przez wiceprzewodniczącego tej rady Antoniego Furtakę uchwalono, iż rozmowy prowadzone 7 bm. w Urzędzie Rady Ministrów przez delegację rady krajowej

ciąg dalszy na str. 2

Ludzie są jeszcze bardziej niezadowoleni niż to pokazała dyskusja

Posłowie w Stoczni Gdańskiej

Wypraszam sobie pisanie w gazetach, że spotkanie to akcja mojej „kliki prezydenckiej” — powiedział Lech Wałęsa, sumując 6-godzinny dyskusję, która 8 bm. w historycznej sali BHP Stoczni Gdańskiej toczyli przedstawiciele komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” z całego

kraju z posłami i senatorami z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Nie byłam — dodał — ani jego organizatorem, ani nawet inicjatorem. Zastrzeżenie to było o tyle istotne, że wypowiediane mniej lub bardziej hasło „Wałęsa do Belwederu” było obecne w niemal wszystkich wypowie-

dziach — zarówno robotników, jak i parlamentarzystów. I to pomimo ostrego oświadczenia L. Wałęsy, który w jednej z replik stwierdził: uważajcie na słowa. Nie chodzi o moją prezydenturę, tylko o Polskę. Jak jeszcze raz usłyszysz, że gnam do prezydentury — to

ciąg dalszy na str. 2

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok

Łomża

Suwałki

Wyd. 1,

Nr 131 (12 032)

Cena 400 zł

PONIEDZIAŁEK, 9 LIPCA 1990 r.

Imieniny: Lukrecji, Weroniki, Zenona, Dawida, Dzianisija

Komu
indeks

W oczekiwaniu na wyniki

Egzaminy wstępne na studia najkrócej trwały w Akademii Medycznej. Był to dwudniowy test zintegrowany, 3 i 4 lipca. Pierwszego dnia kandydaci odpowiadali na 35 pytań z fizyki, 20 — języka obcego, 15 — chemii i 10 — na ogólną orientację, drugiego — 35 z chemii i 80 — z biologii. Karty odpowiedzi, odpowiednio zabezpieczone, przekazane zostały następnie do Ośrodka Obliczeniowego Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie. Sprawdzanie odbywa się pod nadzorem Ministerstwa Zdrowia, z udziałem przedstawicieli AMB.

W poniedziałek, 9 bm., władze uczelni powinny uzgodnić z Ministerstwem Zdrowia ilość przyjętych kandydatów, w oparciu o liczbę miejsc (255 — wydział lekarski, 80 — stomatologia i ok. 60 — farmacja). Wyniki egzaminu podane zostaną do ogólnej wiadomości w terminie do 15 lipca.

W Politechnice Białostockiej egzaminy pisemne z matematyki, fizyki i języka obcego trwały w ub. tygodniu, od poniedziałku do piątku. Na 10 bm. wyznaczono ustny egzamin poprawkowy z języka obcego dla tych kandydatów, którzy otrzymali pozytywną ocenę z fizyki i matematyki. 12 bm. ogłoszone zostaną listy przyjętych. Wszyscy, którzy zdadzą egzaminy, mają szansę na indeks.

ciąg dalszy na str. 2

W niedzielę na białostockiej giełdzie oferowano 450, może 500, pojazdów. Ruch jednak był spory i do skutku doszło bardzo dużo transakcji. W o-

zł; 1983 — od 7,5 do 8 mln zł; 1982 — od 5,5 do 7 mln zł; 1981 — od 4,5 do 5,5 mln zł; 1980 — od 4 do 5 mln zł.

Fiat 125 — rocznik 1983 — 23 mln zł; 1986 — 17 mln zł; 1982 — 11 mln zł i 1980 — 3 mln zł.



czy rzucała się mała ilość samochodów FSO. Oto niektóre notowania:

Fiat 125 — tegorocznych nie było, rocznik 1989 — 18 mln zł; 1988 — od 16 do 17 mln zł; 1987 — 14 mln zł; 1986 — 13 mln zł; 1985 — 11,5 mln zł; 1984 — 9 mln zł.

Polonezy — rocznik 1989 — od 32 do 38 mln zł; 1988 — od 28 do 33 mln zł; 1987 — od 29 do 32 mln zł; 1986 — od 17 do 21 mln zł.

Nowe Lady typ 21-97 oferowano za 46 mln zł, zaś również nową Lady Samare za 6 tys. dolarów. (ota)

Zalaw nonsensów

W ostatnim tygodniu czerwca w siemiatyckim zalewie utonęło dwóch młodych mężczyzn — 21-letni żołnierz ze stacjonującej w pobliżu jednostki i 19-letni mieszkaniec Drohiczy. Poszukiwania trwały cały tydzień. Dniem i nocą matka drugiej ofiary wyczekiwała na zwłoki syna, a wraz z nią lekarze z pogotowia. Cucił ją, to znów dawali uspokajające leki.

— To nie są pierwsze wypadki — mówi mieszkająca w pobliżu zalewu kobieta. Każdego roku ktoś tu ginie, a nieraz kilka osób. Utonęli tu — wylicza — jeszcze nie tak dawno kierowca, milicjant, dziewczynka, taki człowiek co pracował w bhp.

Najgorsze, że nikt za to nie odpowiada. Wszyscy mieszkańcy miasteczka jakby czekali na kolejne ofiary. Przecież to — wskazuje na zalew — jest cuchnącym bajorem. Na tym zalewie nie ma ani ratownika, ani żadnego oznakowania czy zabezpieczenia.

— Dno jest niebezpieczne — dodaje mężczyzna, który właśnie spieszył z powrotem nad zalew, bo pozostawił tam pijących kumpli. — W najgłębszym miejscu sięga 8-9 metrów. Pełno tam uskoków i jam. Na dnie muł i porosty. Teraz, gdy chyba po raz pierwszy od zalania łąk i bagien spuścili wodę, bo nie

ciąg dalszy na str. 2

I ty możesz zostać bioenergoterapeutą

Już w najbliższych dniach Emma Jakuszewa — uzdrowicielka z Alma-Aty rozpocznie w Białymstoku dwutygodniowy kurs zapoznający z metodami pobierania bioenergii i posługiwania się nią w diagnostyce i leczeniu.

Współorganizatorem kursu jest Spółdzielnia Pracy „Współczesna”. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z naszą Redakcją.

Emma Jakuszewa — extrasens z Centrum Ochrony Zdrowia przy Ministerstwie Zdrowia Kazachskiej SRR — ukończyła kurs bezkontaktowego masażu według metody Dżuny Dawitaszwilli w naukowo-metodycznym centrum nietradycyjnych metod uzdrawiania „Dżuna” w Moskwie. Przy pomocy testów potrafi stwierdzić, kto obdarzony jest taką wrażliwością, że po zdobyciu wiedzy sam potrafi leczyć.

Wszyscy, którzy chcą sprawdzić swoje umiejętności, mogą dzwonić do naszej Redakcji pod nr tel. 211-18. (lb)

EKSPRES

TRAGICZNA PODRÓŻ SIODEMKA

W Iwaniszkach, gmina Przerzecz, woj. suwalskie, 18-letni Bogdan S. zabrał do fiata 125p siedem osób i udał się w tym towarzystwie na przejażdżkę. Na łuku drogi samochód wypadł z toru jazdy, uderzył w przydrożne drzewo, a następnie, dachując, oparł się na skarpie.

Weekendowa jazda zakończyła się tragicznie, 15-letnia Bożena G. zabrała poniosła śmierć, zaś pozostali doznali ogólnych obrażeń ciała.

GORZĄDKA W ZBOŻU

Po wyważeniu kraty zabezpieczającej okno nieznani sprawcy dostali się do sklepu spożywczo-przemysłowego w Wyszonkach Kościelnych, gmina Klukowo. Zabrał alkohol wartości ponad 3 miliony zł, ułatwiając się w nieznanym kierunku. W czasie penetracji pobliskiego terenu policjanci znaleźli w zbożu worek, w którym było ponad 50 butelek wódki, a także 10 pustych transporterów.

To dopiero znalezisko.

ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie ze światową nauką

Od 9 do 13 lipca w Białymstoku odbywać się będzie XII Zjazd Federacji Europejskich Towarzystw Tkanki Łącznej. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego tego liczącego się w świecie naukowym spotkania jest prof. Edward Bańkowski, kierownik Zakładu Biochemii AMB. Jego też poprosiliśmy z tej okazji o krótką rozmowę.

— Fakt wybrania Białegostoku na miejsce obrad zjazdu podnosi niewątpliwie jego rangę jako ośrodka naukowego?

— Jest dowodem uznania międzynarodowej społeczności akademickiej dla naszych skromnych osiągnięć, jest awansem środowiska tym cenniejszym, że zbiega się w czasie z obchodami 40-lecia Akademii Medycznej. Daje ponadto szansę kontaktów doświadczonej grupie polskich naukowców z nauką światową. U-

ciąg dalszy na str. 2

LOT jest rentowny

Pod koniec sierpnia br. flota powietrzna PLL LOT wzbogaci się o trzeci samolot szerokokadłubowy Boeing 767, zabierający na pokład 248 pasażerów. Maszyna otrzymała imię „Warszawa” i będzie obsługiwać linię atlantycką do USA i Kanady. W czerwcu przyszłego roku wprowadzony zostanie do eks-

platacji pierwszy samolot średniopassażerski ATR-72, produkcji francusko-włoskiej. O planach rozwojowych LOT oraz o efektach ekonomicznych mówiono 6 bm. na konferencji prasowej zorganizowanej przez naszego przewoźnika.

ciąg dalszy na str. 2

LATO ZGAZETĄ

...w Augustowie!

Już jutro — SPECJALNE WYDANIE „LATA Z GAZETĄ”.

które odwiedziło nasz kurort regionalny — AUGUSTÓW

A w nim:

sanatorium, wczasowiczów, tych, co pracują, policjantów, gastronomię, sportowców i żeglarzy!

Chcilibyśmy wiedzieć:

■ Czy Augustów może być drugim Sopotem?

■ Dlaczego tak drogo?

■ I dlaczego tak tanio zarazem?

■ Kto smacznie i zdrowo gotuje?

■ A kto czyha na nasze zdrowie?

Oraz wiele, wiele rzeczy innych i interesujących.

Czy uzyskaliście na wszystko odpowiedź?

O TYM JUŻ JUTRO!!!

Wczasowy horror

Nie lubi tego człowieka — „na penisa za duży, na chłopa za mały” — przypomniał sobie określenie, którym obdarzyła go bufetowa z niedalekiej knajpy. Do niej też swego czasu siał śmiecie umizgi. To powiedzonko wywołało coś na kształt uśmiechu na ustach dziewczyny. Antoni, Amadeusz Kłikowski, bo on właśnie zmierzzał do chaty dziewczyny, wziął to skrzywienie za powitalny gest przyjaźni.

Witam, witam gospodarzu — energicznie chwycił zwiastującą dłoń dziewczyny i potrząsnął ją z niebyłą siłą. Od niedawna był soltysem — w jego oczach to wystarczało, aby sąsiadów traktować nieco protekcyjnie.

Dziadek mrknął coś pod nosem i dalej kontynuował swoją

robotę. Wiedział o co zapyta ten konus. Od dłuższego czasu zamknął mu się Maryna za małżonką.

— Mnie taka duża baba w łóżku — bełkotał kiedyś po pijanemu kolegom. — Te cyce — panowie! Toż w niej jedna, taka wielka jak moja cała głowa. A ma je dwie — błysnęła inteligencją.

Od tego czasu wielokrotnie nachodził chatę dziadka. Kiedyś o mało nie zgodził się Antoni na jego spacer z Maryną. Miał wypaść wieczorową porą...

— A gdzie Maryna, gospodarzu — zaszczepił Amadeusz. — Od prawie miesiąca jej nie widzę. Wyjechała gdzie?

ciąg dalszy na str. 5



Synoptycy nie mają dla nas żadnych pocieszających wieści. Na dziś zapowiadają zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna 17-19 st. C, minimalna 7-9 st. C. Wiatr słaby, umiarkowany, okresami dość silny z kierunków zachodnich.

Jutro — przełotne opady deszczu, chłodniej. (ota)

Spotkania ze światową nauką

Ciąg dalszy ze str. 1

dział w obradach zgłosiło około 300 osób z krajów europejskich, a także kilku z innych kontynentów. Są wśród nich wybitni naukowcy, których odkrycia porównać można do słupów milowych w biologii tkanki łącznej. Np. prof. Yutaka Nagai z Tokio, odkrywca Kollagenazy tkankowej. Równie wybitni ludzie nauki, to prof. David Woolley z Manchesteru, który wygłosi wykład inauguracyjny, prof. Jacques Borel z Reims, autor cennego we Francji podręcznika biochemii, prof. Klaus Kühn z Monachium, prof. Torvard Laurent z Uppsali, prof. Michel van der Rest z Francji. Będzie także czeski biochemik z Pragi prof. Milan Adam, od niedawna minister edukacji narodowej.

— Obrady zapowiadają się więc bardzo interesująco.

— W czasie zjazdu przedstawione zostaną dotychczas nie publikowane odkrycia, np. istnienie nowego typu kolagenu czy nowych czynników regulujących metabolizm tkanki łącznej. Mówią o tym nadesłane streszczenia wystąpień, które w formie publikacji otrzymają wszyscy uczestnicy.

Natomiast problematyka obrad dotyczyć będzie głównie struktury elementów składowych tkanki łącznej, zwłaszcza białek, czynników regulujących metabolizm tkanki łącznej, genetycznie uwarunkowanych chorób narządów łącznotkankowych, roli tkanki łącznej w nowotworach oraz farmakologicznej kontroli procesów zachodzących w tej tkance.

— Dla zwykłego pacjenta problematyka jest bardzo trudna, ale efekty badań — istotne. Wszak tkanka łączna stanowi dużą część organizmu człowieka.

— Tkanka łączna, a przede wszystkim takie jej elementy jak kości, chrząstki, więzadła, ścięgna i skóra, stanowią rusztowanie organizmu ludzkiego (a i zwierzęcego także), a ponadto zrab różnych narządów, np. wątroby, płuc. Zaburzenia biologii tkanki łącznej są przyczyną różnych chorób, głównie narządu ruchu, patologicznego włóknienia narządów (np. marskość wątroby) i niektórych chorób naczyń krwionośnych. Znajomość biologii tkanki łącznej przyspiesza postęp w leczeniu różnych chorób.

— Zjazd to nie tylko obrady, jego uczestnicy zapoznają się także z regionem.

— Program przewiduje uroczyste otwarcie w poniedziałek, 9 bm. o godz. 19.30 w sali Państwowej Filharmonii, podczas którego wystąpi chór AMB. Część towarzysko-kulturalna zawiera ponadto koncert muzyki dawnej, bankiet oraz zwiedzanie Białowieży i Augustowa.

— Życzymy zatem owocnych obrad.

ANIELA LABANOW

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

PECHOWI MOTOCYKLIŚCI

W miejscowości Kowalik, gmina Ruciane Nida motocyklista z Ciechanowa wpadł, wraz z pasażerem, do rowu melioracyjnego. Obaj znaleźli się w szpitalu.

Z kolei w Reszkach, gmina Augustów, 19-letni Stanisław N. kierując motocyklem, bez prawa jazdy, zderzył się z innym motocyklistą. Jedna osoba doznała ciężkich obrażeń ciała i została umieszczona w szpitalu.

WŁAMANIOWY SERIAL W BIAŁYMSTOKU

O godzinie 3.25 policjanci zatrzymali na gorącym uczynku włamanie do kiosku „Ruch” przy ul. Sienkiewicza, 28-letniego Jerzego K. z Walbrzycha. Przy pechowym złodzieju znaleziono łup wartości ponad milion zł.

Przy ul. Rumiankowej stwierdzono włamanie do sklepu mięsnego. Wyparowały konserwy mięsne i inne towary spożywcze.

Ponadto ujawniono włamanie do kiosków „Ruch” przy ul. Branickiego i Dojlidy Fabrycznej, skąd sprawcy zabrali bilety MPK, papierosy, buty i krem nivea. (des)

Rozmowy z rolnikami — bez rezultatów

Ciąg dalszy ze str. 1

NSZZ RI „Solidarność” i innych związków rolników oraz jako obserwatorów — delegatów komitetów protestacyjnych z przedstawicielami rządu z wicepremierem Leszkiem Balcerowiczem na czele nie przyniosła oczekiwanego rezultatu.

Zgodnie wysuwana przez wszystkich przedstawicieli rolników propozycja wprowadzenia minimalnych, opłacalnych cen gwarantowanych na podstawowe produkty rolnicze nie została przez rząd przyjęta. Uniemożliwiło to dyskusję nad szczegółowymi rozwiązaniami w tym zakresie i korektą programu stabilizacji gospodarczej.

W celu szerokiego dotarcia do opinii publicznej i jej uczulenia na problemy rolnictwa, Rada Krajowa NSZZ RI „S” postanowiła podjąć 11 bm. o godz. 12 akcję protestacyjną polegającą na blokowaniu dróg przez dwie godziny. (PAP)

2

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 131 (12 032)

Posłowie w Stoczni Gdańskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

wychodzę i radzicie sobie sami...

Do Stoczni Gdańskiej, na zaproszenie komisji zakładowych „Solidarność” wszystkich stoczni Trójmiasta, przyjechało kilkudziesięciu posłów i senatorów, wśród nich marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski i przewodniczący OKP Bronisław Geremek. Przybyli też delegacje z największych zakładów pracy Polski.

Zarzuty kierowane pod adresem Sejmu i rządu dotyczyły przede wszystkim potrzeby przyspieszenia w życiu politycznym oraz braku efektów reform gospodarczych. Nie zostały rozliczone przestępstwa polityczno-gospodarcze — wspominał Zbigniew Lis ze Stoczni Gdańskiej — opóźnia się prywatyzacja, nie likwidowano spółek nomenklaturowych, tkwimy w recesji gospodarczej. Czym nasz rząd różni się od rządu komunistycznego? Odcieleśnić się od przeszłości grubą krechą, ale ta krecha jest za

W Czechosłowacji drożeje żywność

Od poniedziałku 9 bm. rząd Czechosłowacji znosi państwowe subwencjonowanie żywności, wskutek czego ceny artykułów spożywczych wzrastają o 60—100 proc. Ta decyzja uchodzi za pierwszy krok w kierunku gospodarki rynkowej.

Niektóre podwyżki cen, np. odywek dla dzieci o ponad 100 proc., wywołały duże oburzenie, ale ogólnie biorąc zniesienie subwencji jest akceptowane przez obywateli jako nieunikniona konieczność. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

W największej białostockiej uczelni, Filii Uniwersytetu Warszawskiego, spodziewane jest przeciągnięcie się egzaminów jeszcze na początku bieżącego tygodnia. Na wszystkich wydziałach obowiązywały sprawdziany pisemne i ustne. Jeden „obłany” egzamin pisemny z przedmiotu kierunkowego można było poprawić, kto otrzymał dwie dwójki — odpadał, ale takich osób było mało.

Komu indeks?

Najszybciej zakończyły się egzaminy na filologii rosyjskiej — zdało je 45 spośród 75 kandydatów, a także na fizyce, gdzie próbę zwycięsko przeszło 8 na 11 osób. Jest to kierunek deficytowy i władze uczelni już wystąpiły do Ministerstwa Edukacji Narodowej o dodatkową rekrutację we wrześniu. Podobnie było i w roku ubiegłym.

Po zakończeniu egzaminów zbierać się będą wydziałowe komisje rekrutacyjne. Przewiduje się, iż listy osób przyjętych na studia ogłoszone będą w dniach 12—13 lipca. (a)

Ćwiczenia grupy antyterrorystycznej

Przez cały bieżący tydzień, od 9 do 14 lipca, w Białymstoku i województwie odbywać się będzie szkolenie policyjnej grupy antyterrorystycznej z Białostockiego Oddziału Prewencji. Będą m.in. wykonywane skoki spado-

Ciąg dalszy ze str. 1

mogli wyłowić żołnierza, to odślonili dno czarne jak smar.

Czyha tu i inne niebezpieczeństwo. Przez zalew przepływa jakby prąd czy rzeka z zimną wodą. Wokół niej właśnie utworzono akwen. Jest to woda źródłana, wpływająca z pobliskich okolic. Na drugim zalewie sąsiadującym z pierwszym, jest właśnie duża różnica temperatur między wodą przybrzeżną a źródłaną, płynącą w odległości 20—30 m od brzości. Wiele osób uważa, że narażenie się na taki skok temperatur może powodować nagłe skurcze, paraliż i utonięcia kąpielących się.

— Wie pani — mówi zagadnięty mężczyzna — my często po pijaku zakładamy się, kto bez odpoczynku przepłynie zalew tam i z powrotem. Bywa, że ktoś nie przepłynie.

Akwen powstał w latach siedemdziesiątych. Przy okazji organizowania banku miast trzeba było zarobić punkty. Znaleźli się i przeciwnicy tego pomysłu.

— Zniszczono w ten spo-

gruba. Czy to są reformy? Wzywamy do opamiętania.

Czas mijają, ważne sprawy nam umykają, kopalniom grozi plajta — mówił Grzegorz Stawski z KWK „Manifest Lipcowy” — a tu się kłóca i to nie wiadomo o co.

Nie można dłużej godzić się z biernością — przekonywał Andrzej Słowik z Łodzi — ani parlament, ani rząd nie wywiązują się z zobowiązań, fałszywie interpretowane są intencje premiera i Wałęsy. My jako związek zawodowy przestrzegamy prawa, a w zamian nie dostajemy nic, nawet polityki społecznej rządu.

— Pamiętam, jak tutaj właśnie obiecywaliśmy sobie — powiedział w dyskusji przewodniczący OKP prof. Bronisław Geremek — że będziemy działać wspólnie, żeby dać coś z siebie innym. Dzięki temu mamy osiągnięcia w reformowaniu państwa. Idziemy trudną drogą, przez nikogo nie sprawdzoną. Dziś nadal społeczeństwo potrzebuje siły budzącej zaufanie, jednoczącej elity i przywódców. Toteż wspólna troska OKP i „Solidarności” powinno być poparciem dla polityki rządu.

Jako jeden z ostatnich w dyskusji głos zabrał marszałek Senatu prof. Andrzej Stelmachowski, który przyznał, że sam ma wątpliwości co do niektórych kierunków polityki gospodarczej oraz rozwoju życia politycznego. Nawet jeśli mielibyśmy się dzielić — dodał — to nie wymyślajmy sobie od gamoniów. Bądźmy razem jeszcze do 3 maja 1991 roku. Zaproponował by kadencję Sejmu, Senatu i prezydenta zakończyć w styczniu przyszłego roku, tak by już nowy Sejm uchwalił nową konstytucję, zaś prezydenta powołał w wyborach powszechnych.

POSŁOWIE — powiedział w podsumowaniu Lech Wałęsa — usłyszeli tylko część prawdy. Ludzie są jeszcze bardziej niezadowoleni niż to pokazała dyskusja. Ale już rok temu mówiłem — powiedział zwracając się do parlamentarzystów — że nikt wam nie podziękuje za waszą pracę, że będzie się pamiętało tylko to, czego nie zrobiliście.

L. Wałęsa zaproponował, by ponownie spotkać się w stoczni 31 sierpnia — w 10. rocznicę podpisania porozumień, nie tylko po to, by oddać część polskiej drogiej ewolucji, lecz także by zbudować kalendarz wydarzeń w polskim życiu społecznym, planowanych na najbliższą przyszłość. (PAP)

Znów na torach niebezpieczne cysterny

Do kolejnego incydentu przewozowego doszło wczoraj na stacji PKP w Hajnówce. O godz. 10.10 dyżurny tamtejszej Komendy Rejonowej SP otrzymał wiadomość, że z cystern jadących z ZSRR do Torunia ulatnia się groźna substancja wybuchowa.

Na miejsce udali się natychmiast dwie jednostki SP z Hajnówki i Czeremchy. Stwierdzono, że z czterech opróżnionych cystern, przewożących kwas chlorosulfonowy, ulatniają się pozostałości tej substancji mogące — w połączeniu z wodą — spowodować gwałtowne reakcje, graniczące wręcz z wybuchem.

Przyczyną nieszczęścia było złuzowanie 13 śrub od po-

LOT jest rentowny

Ciąg dalszy ze str. 1

Poinformowano, że rada pracownicza PLL LOT oceniła ostatnio wyniki działalności przewozowej przedsiębiorstwa. Okazuje się, że były one w 1989 r. o 27 proc. lepsze niż w roku poprzednim. Np. przewieziono ogółem 2,3 mln pasażerów, tj. o 14 proc. więcej, podobnie o 15 proc. towarów. Wpływy LOT-u wyniosły 454,4 mld zł, a zysk brutto — 176,6 mld zł. Istnieje szansa — mówił — że tegoroczne efekty ekonomiczne ulegną dalszej poprawie. (PAP)

Samorządność po amerykańsku

Przez dwa dni przebywała na Białostocczyźnie grupa amerykańskich specjalistów do spraw samorządu terytorialnego. W jej skład wchodziły osoby polskiego pochodzenia. W ubiegły piątek goście odwiedzili Siemiatycze, natomiast w sobotę w Białymstoku przeprowadzili szkolenie dla urzędników, radnych i działaczy samorządowych. Monika Advocate mówiła o stymulowaniu działalności gospodarczej w gminie, Tadeusz Kontek — o etyce służby publicznej, Andrzej Gołębiowski — o uczestnictwie mieszkańców w pracach samorządowych, a Roman Popielak — o roli samorządów lokalnych w ochronie środowiska naturalnego.

Szkolenie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Wykładowcy, którzy są praktykami (pracują lub pracowali w urzędach federalnych), starali się nie tyle pouczyć, co przekazać jak pewne proble-

my rozwiązywane są w USA. W Polsce — stwierdzili na konferencji prasowej — wiedza na temat organizacji pracy i metod podejmowania decyzji jest zaniedbana. Mimo, że istnieją uczelnie, które tego uczą, to przeciętny obywatel niewiele wie i nie bardzo to docenia. Ważne, żeby o tym mówić, żeby istniała świadomość, że gdzieś już tak jest, a więc i u nas jest to możliwe.

Na pytanie, czy ich wysłank przyniesie oczekiwane efekty? — goście odpowiedzieli, że to zależy od nas. Jeżeli zechcemy zastosować metody znane w Ameryce, to i pewnością, mając gotowy wzór, unikniemy błędów. (ib)

W Suwałkach

Poselski dyżur

prof. B. Geremka

Dziś, to jest w poniedziałek 9 bm. — dyżur poselski prof. Bronisława Geremki w Suwałkach. Początek o godzinie 11.30. Dyżur potrwa do godziny 15.00, jak zwykle w biurze poselsko-senatorskim OKP, ulica Kościuszki 71. (stk)

„Biacomex” BIURO PODRÓŻY

zaprasza

na wycieczkę do
EREWANIA

16—23.07.90 r.

Transport: samolot na trasie Warszawa — Erewan — Warszawa
Cena — 650.000 zł w tym 50 Rbl

ZAPRASZAMY
codziennie 9—17

ul. Wyszyńskiego 8
tel. 235-33

k 3770-1

Zalew nonsensów

na, piękną konfigurację. Teraz pierwszy zalew stał się cuchnącym, w dodatku niebezpiecznym, miejskim „śmietnikiem” położonym w centrum Siemiatycz.

Na utrzymanie ciągu łączących się ze sobą zalewów nie ma pieniędzy. Przerwano budowę betonowych bunkrów-hangarów nad brzegiem tzw. drugiego zalewu, zupełnie niekomponowanych w krajobraz, mających z założenia

służyć niedzielnemu odpoczynkowi. Nie ma pieniędzy na oczyszczenie dna akwenów.

— By tego dokonać musielibyśmy ponieść miliardowe wydatki — mówi dyr. Rejonowego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Siemiatyczach Witalis Wysocki. Wodę trzeba bowiem spuścić na kilka miesięcy, dno osuszyć i potem skierować tam spychacz. Następnie należałoby przywieźć masę piasku i żwiru. Moja instytucja jest biedna. By zarobić na utrzymanie zabraliśmy się m.in. za sprzątanie miejskiej targowicy. Nie sądzę, że na taki wydatek stać będzie ojców miasta. Stamtąd od dwóch lat nie otrzymaliśmy ani jednej złotówki na nasze potrzeby. Co możemy teraz zrobić? Jedynie oznakować drugi zalew: ustawić informacyjne tabliczki i boje. Jeśli otrzymamy jakieś dodatkowe pieniądze możemy zatrudnić w sezonie drugiego ratownika.

A co mają robić latorośle? W porze upałów ciągnie je nad zalew, bo twierdzą, że jest to jedyna wakacyjna rozrywka w Siemiatyczach.

A. RADZIUKIEWICZ

Polityka rządu wymaga korekt

Przemówienie T. Mazowieckiego (tezy)

JEST CZAS trudnej próby dla rodzącej się polskiej demokracji. Wiele wskazuje na to, że jesteśmy bliżej chwili gdy wszyscy stanimy przed zasadniczym wyborem dalszej drogi. Tak w piątek w Sejmie rozpoczął swe oczekiwane od pewnego czasu przemówienie premier Tadeusz Mazowiecki (tezy wystąpienia zamieszczamy obok). W sali obrad i na galerii było pełno. Przybył prezydent Wojciech Jaruzelski. W łóż dziennikarskiej małej sensacją stało się pojawienie redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego” Jerzego Turowicza.

Premier przedstawił propozycje zmian kadrowych w swoim gabinecie:

— W związku ze złożonymi rezygnacjami wnoszę o odwołanie ze składu Rady Ministrów: wicepremiera i ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej **CZESŁAWA JANICKIEGO**; wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych **CZESŁAWA KISZCZAKA**; ministra łączności **MARKA KUCHARSKIEGO**; ministra obrony narodowej **FLORIANA SIWICKIEGO**; ministra transportu i gospodarki morskiej **FRANCISZKA ADAMA WIELADKA**.

— Wnoszę o powołanie: **Artura Balazsa** na stanowisko ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej; wiceadmirała **Piotra Kołodziejczyka** na

dagowana jest dopiero w Sejmie. Zło leży nie tyle w cyklu legislacyjnym, ile w tym, że Sejm jest nadto politykujący, a zbyt mało zajmuje się gospodarką. Zło leży też w tym, że Sejm tej kadencji z braku czasu nie spełnia funkcji kontrolnej wobec rządu. Zwracanie uwagi temu ostatniemu odbierane było niemal jak obraza majestatu.

SD — pos. Tadeusz Bień: Do tej pory rząd był emanacją narodu, który odzyskał niepodległość i chce demokracji. Teraz bardziej dokucają społeczeństwu kłopoty dnia codziennego, męczy rozwiązywanie siłą grupowych interesów. Tempo reform jest zbyt wolne, a ich program zbyt długo przedstawiany jako bezalternatywny, jedynie słuszny. Rząd stał się siłą uwikłaną w starcia polityczne — choć nie powinien mieć takich ambicji. Niezrozumiałe są wypowiedzi premiera i niektórych ministrów dotyczące wyborów nowego parlamentu. Niewystarczające i pobieżne są kontakty Sejmu i rządu.

PAX — pos. Józef Wójcik: Polityka rządu wobec Zachodu nie uwzględnia obaw, że kraj popadnie w neokolonialną zależność; nie ma też wyraźnego programu polityki wobec Wschodu. Przyspieszone ewentualnie wybory parlamentarne stałyby się przede wszystkim wyborami hasel.

mier Balcerowicz — zauważył pos. Bohdan Osiański — jako teoretyk-naukowiec okazał się świetnym ministrem finansów, ale jednak złym wicepremierem: wpędził kraj w zbyt już złą sytuację gospodarczą. Czas, w którym sprawy kondycji materialnej społeczeństwa były na marginesie, mamy za sobą — ostrzegali pos. Ryszard Bugaj pytając, czy można Polsce zapewnić stabilność polityczną, jeśli się pogłębi recesja gospodarcza.

Nie satysfakcjonowała posłów również polityka rolna rządu, jednakże pos. **Aleksander Malachowski** polemizował z poglądem, że rząd prowadzi politykę antyrolniczą. Broniąc najbardziej atakowanej kandydatury na ministra — **Artura Balazsa** — podkreślił, że rolnictwo, jak i cała gospodarka, przechodzi z jednego systemu do drugiego.

Kończy się pewien okres przejściowy, jak to określił pos. **Jan Rokita**, a symbolem — tego końca jest odejście z MSW człowieka, który kojarzy się ze stanem wojennym — ale jest też współautorem „okrągłego stołu”. Wierzę — mówił pos. **Edmund Krasowski** — że znajdę zapowiedź radykalnych działań rządu, które będą oznaczać zerwanie z postkomunistycznym układem, niestety, tylko w nieznacznym stopniu idące w tym kierunku, pos.

mają wolne ręce w stwarzaniu faktów dokonanych, w mówieniu o tym, a rząd nie ma prawa do tego się ustosunkować. Decyzja zaś — co oczywiste i zrozumiałe — należy do wysokiej izby.

W KOMISJACH SEJMOWYCH

Po 12 godzinach obrad nastąpiła przerwa, a później — zgłoszone przez premiera kandydatury na nowych szefów czterech resortów opiniowały komisje sejmowe. Jedną z kandydat — **Artura Balazsa** — nie została zaakceptowana przez Komisję rolnictwa i gospodarki żywnościowej. W sprawie odwołania **Marka Kucharskiego** ze stanowiska ministra łączności Komisja handlu i usług postanowiła odroczyć wydanie swej opinii.

TUŻ PRZED PÓLNOCĄ sejm obradach plenarnych — zmian w rządzie.

Odwołani zostali z rządu **Czesław Janicki**, **Czesław Kiszcak**, **Florian Siwicki** i **Franciszek Wieladek**. Sejm nie odwołał natomiast **Marka Kucharskiego** (po zakończeniu całości głosowań premier zapowiedział powrót do tej sprawy).

Sejm nie podjął uchwały o powołaniu **Artura Balazsa** na ministra rolnictwa i gospodar-

Jesteśmy bliżej chwili, gdy wszyscy stanimy przed zasadniczym wyborem dalszej drogi. Albo jak dotąd będziemy budowali nowe prawa i nową strukturę gospodarczą i polityczną w warunkach zgody co do spraw najważniejszych, w warunkach poszanowania prawa i tolerancji wzajemnej, która nie wyklucza walki politycznej. Albo też poświęcimy dobre wspólne, zgodę i bezcenny dar stabilizacji i spokoju w kraju na rzecz partyjnych waśni, walk, ambicji, kosztem struktur państwa, naszego państwa.

Dostrzegam zagrożenie na tej naszej spokojnej, polskiej drodze przemian demokratycznych. W sferze życia politycznego słabnie poczucie odpowiedzialności za kraj i państwo. Rzeczowa polemika zastępuje język brutalnej walki. Wzywam do opamiętania. Polska potrzebuje mądrości, spokoju i przestrzegania prawa.

Mińskie miesiące nadały instytucjonalny wyraz naszej woli radykalnego zerwania z przeszłością, pozwoliły na stworzenie zasadniczych zębów nowego systemu politycznego i gospodarczego.

Wiele wskazuje na to, że społeczeństwo docenia swoje dokonania w warunkach, które jako rząd współkształtujemy. Tym niemniej głosi się poglądy, iż posuwamy się do przodu zbyt wolno, że uparcie trzymamy się umów, dawno już nieaktualnych, że ulegamy formalizmowi prawnemu tam, gdzie należy działać przy pomocy środków radykalnych.

Zasadniczych przyczyn naszego wyboru nie należy szukać na poziomie taktyki, lecz głębiej, tam gdzie jest miejsce dla wartości i silnych przekonań. Dawałem już wyraz wierze, iż niezmierzony ważny jest styl, w jakim buduje się przyszłość na gruzach komunistycznego totalitaryzmu.

Jesteśmy zdecydowanie przeciwni polityce rewansu. Stworzyliśmy szansę pokojowego przejścia do demokracji dzięki narodowemu kompromisowi między Polską aspiracją niepodległościową i demokratyczną, a tą częścią narodu, która na skutek tragicznych naszych losów związała się silniej czy słabiej, z przekonania, czy dla wygody, ze starym ustrojem.

Musimy po prostu, z pełną świadomością długiej drogi, która jest przed nami, uznać iż choć nie z naszej winy totalitaryzm komunistyczny został Polsce narzucony, nikt nas nie wyrzuci z ponoszenia ceny za wychodzenie z komunizmu. I z tego fundamentalnego przekonania biorą się zasady działania mojego rządu.

Mamy prawo do dumy również ze stylu przechodzenia do demokracji: bez przemocy, bez brutalnie manifestowanej wrogości, bez aktów zemsty. Nie oznacza to zapomnienia ani wybaczenia doznanych w przeszłości krzywd, cierpień i zniszczeń.

Od sześciu miesięcy realizujemy jako pierwszy w Europie Środkowej program przejścia do gospodarki rynkowej. W tym okresie zlikwidowana została hiperinflacja i poprawiło się zaopatrzenie rynku. Zapłaciliśmy za to trudną do uniknięcia i wysoką cenę spadku produkcji i stopy życiowej. Zejście z tej drogi grozi gospodarszym chaosem, ponownym wybuchem inflacji i zniszczeniem polskiego złotego, który nabiera siły.

Kto dla celów partyjnych, czy grupowych, czy kierując się ambicjami indywidualnymi, burzyć będzie niezbędne warunki gospodarcze, to weźmie na swoje barki wielki ciężar odpowiedzialności wobec kraju.

Działając ciągle w ramach tego samego programu gospodarczego rząd przystosowuje politykę na II półrocze do kierunku bardziej propodopiecznego.

Gdy chodzi o politykę na dłuższą metę rząd nadal intensywnie pracuje nad tworzeniem nowego prawa gospodarczego oraz instytucji gospodarki rynkowej.

Sprawa centralna jest prywatyzacja. Nasze przedsiębiorstwa muszą tak szybko jak to możliwe zyskać prawdziwych właścicieli.

Ważną dziedziną naszej gospodarki jest rolnictwo, dające pracę znacznej części ludności kraju. Rząd jest zdecydowany tworzyć jak najszybciej nowy układ stosunków pomiędzy rolnictwem i rynkiem, z odpowiednią interwencją państwa.

Chcemy ten nowy układ stosunków opracować we współpracy z rolnikami, licząc jednak na zrozumienie, że państwo ma ograniczone możliwości, i że istnieje wiele pilnych potrzeb także innych grup społecznych.

Najważniejszym zadaniem naszej wewnętrznej polityki jest dokończenie budowy demokratycznego, suwerennego państwa prawa. W państwie tym władza powinna mieć swoje źródła wyłącznie w woli narodu, wyrażanej w wolnych i niezawisłych skrupowanych wyborach.

W Polsce istnieją dzisiaj pełne możliwości prezentacji alternatywy programów politycznego zrzeszania się, nieskrępowanego wyrażania opinii. Istnieją także możliwości wyrażania protestu przeciwko polityce rządu. Państwo nie może być jednak bezradne wobec blokady dróg publicznych, szlaków komunikacyjnych, okupacji budynków państwowych.

Zwieńczeniem zmian ustrojowych muszą być wolne wybory parlamentarne, prezydenckie oraz nowa Konstytucja.

Uważam, że zbliżamy się do wyborczej próby, której termin Wysoki Sejm powinien wyznaczyć, kierując się wyłącznie dobrem państwa, wola narodu i szacunkiem dla demokracji. Wyrażam przekonanie, że te całkowicie wolne demokratyczne wybory powinny odbyć się najpóźniej wiosną przyszłego roku. Dziś rząd nie może być jednak bezradny wobec blokady dróg publicznych, szlaków komunikacyjnych, okupacji budynków państwowych.

W nadchodzących wyborach zamierzam bronić tej wizji Polski i tej filozofii politycznej, która zyskała aprobatę Wysokiej Izby w dniu tworzenia mojego rządu, potwierdzoną później.

Obrady Sejmu

stanowisko ministra obrony narodowej; **Krzysztofa Kozłowskiego** na stanowisko ministra spraw wewnętrznych; **Ewarysta Waliński** na stanowisko ministra transportu i gospodarki morskiej.

Po przemówieniu i przerwie przeznaczonych na obrady klubów nastąpiła debata plenarna.

OKP reprezentował poseł Bronisław Geremek: Utrzymanie klimatu zaufania do rządu Tadeusza Mazowieckiego leży w interesie państwa polskiego. Polska potrzebuje konsensusu, ugody i społecznego poparcia. Nie znaczy to, że jest tylko jedna polityka gospodarcza, którą ślepo należy akceptować. Od rządu oczekuje się m.in. rozszerzenia otwarcia wobec rolnictwa, priorytetu dla działań antyrecesyjnych w II półroczu, wymiany nomenklatury gospodarczej i administracyjnej, która nie spełnia kryterium kompetencji.

PKLD — pos. Włodzimierz Cimoszewicz: Zahamowano hiperinflację, polityka trudnego pieniądza zapelniła sklepy towarami, producenci zostali zmuszeni do zabiegania o klienta. Ale wiele działań rządu miało charakter technokratyczny. Nie konsultowano ze społeczeństwem najważniejszych spraw. Narastające niezadowolenie społeczne stwarza wielu politykom pokusę wykorzystania tych nastrojów dla celów osobistych lub grupowych.

PSL — pos. Józef Zych: Czy rzeczywiście stworzyliśmy warunki, aby każdy mógł włączyć się w życie kraju i być należycie doceniany? PSL oczekuje, że rząd w krótkim czasie przedstawi program gospodarczy, również dotyczący rozwoju rolnictwa. Konieczne są zmiany także w innych resortach — dotyczące zarówno spraw programowych jak i personalnych. Dziś sprawą kluczową jest potraktowanie rolnictwa z najwyższą wagą. Kandydatura **Artura Balazsa** nie znajduje akcentacji w klubie poselskim PSL.

PUS — pos. Herbert Gabrys: Jakość projektów ustaw pozostawia wiele do życzenia i siłą rzeczy część z nich re-

UCHS — pos. Tadeusz Nowacki: Mamy nadzieję, że zostaną przezwyciężone spory personifikowane w autorytetach tej miary co Tadeusz Mazowiecki i Lech Wałęsa, że będą oni współpracować dla dobra Polski. Największym kapitałem gabinetu Mazowieckiego jest społeczny kredyt zaufania.

Drugi poselski klub PSL — pos. Stanisław Jasiński: Animatorzy reformy gospodarczej przyjęli założenie, iż wszelkie problemy rozwiąże się na zasadach rynku. Nie uwzględnia to jednak realiów życia. Panu premierowi, człowiekowi wielkiego ducha, trudno zrozumieć, że kolejarze ze Ślępska, rolnicy z Mławy dla paru groszy gotowi są zburzyć nieustrudzenie budowaną przez niego demokrację. Pan Wałęsa wie natomiast, że demokracja nie zastąpi dobrego posilku. PSL nadal popiera pana Mazowieckiego i generalną linię programową — widząc jednak konieczność korekt w rozwiązaniach szczegółowych.

Dodajmy od razu, że kilka godzin później pos. Tadeusz Bień złożył rezygnację z pełnienia funkcji przewodniczącego Klubu Poselskiego SD i członkostwa w tym klubie. Decyzję tę spowodowały stawiane przez posłów z klubu zarzuty, że w wystąpieniu T. Bienia w sejmie znalazły się akcenty odbiegające od stanowiska politycznego klubu i stronnictwa.

DEBATA

Debata była pierwszą tak krytyczną oceną rządu po niemal 10 miesiącach. Nie kwestionowano generalnych założeń jego polityki. Ten właśnie rząd — mówił pos. **Jan Krol** — rozpoczął przebudowę państwa i gospodarki, a proponowany przez premiera kierunek działań przyczyni się z pewnością do stabilizacji i utrzymania niezbędnego tempa zmian ustrojowych.

Równocześnie jednak dla większości posłów było rzeczą niewątpliwą, że polityka rządu wymaga korekt. Zwiększa polityka gospodarcza, która — jak mówiono — nie może stawać jedynie na działaniu czystych sił rynkowych. Wicepre-

Jan Łopuszański określił parlament jako „chory”, oparty „na sztucznych proporcjach politycznych, zbudowanych przez pana Wałęsę”. Pełne poparcie dla rządu wyraził pos. Tadeusz Kijonka. „Współpracuję pan z sejmem — zwrócił się do premiera — który chce panu pomóc, czy to mało? w moim odczuciu bardzo dużo”.

WYSTĄPIENIA CZŁONKÓW RZĄDU

Odnosząc się w krótkim wystąpieniu do problemów podnoszonych w poselskiej debacie wicepremier **Leszek Balcerowicz** mówił o przewidywanych modyfikacjach w bieżącej polityce gospodarczej,

które powinny ożywić gospodarkę, skłonić przedsiębiorstwa do aktywniejszych działań — przy założeniu jednak, by nie dopuścić do nawrotu inflacji i nie zaprzepaścić tego, co udało się już osiągnąć:

Min. Jacek Kuroń powiedział, iż należy sprawić, by program gospodarczy nie był jedynym wyznacznikiem, lecz by był nim także program polityki socjalnej.

Po wypowiedziach kilku ministrów głos zabrał ponownie premier **Mazowiecki**. — Była to debata ostra, ale bardzo poważna i dziękuję za nią Wysokiej Izbie — powiedział. Sprostował — jeśli powstało jakieś wrażenie — że nie czynił wyrzutów sejmowi, ani nie przerzucał nań odpowiedzialności. Chciał jedynie, by sprawiedliwie widziano trudności rządu, które wiążą się także z pewnymi procedurami legislacyjnymi.

Premier stwierdził, że jest rzeczą oczywistą, iż tylko konstytucyjnie uprawnione do tego organy — a więc sejm lub w określonych przypadkach prezydent — zdecydować, kiedy i jakie będzie tempo przeobrażeń związanych z wyborami parlamentarnymi. Powiedział też: nie może być tak, iż poza tą salą będą tworzone warunki destabilizujące istniejący układ, a premier i rząd nie będą mieli prawa do tego się ustosunkować. Nie może być tak, iż wszyscy

ki żywnościowej i jednocześnie odwołaniu go ze stanowiska ministra — członka Rady Ministrów.

Powołani zostali: **Piotr Kołodziejczyk** na ministra obrony narodowej, **Krzysztof Kozłowski** na ministra spraw wewnętrznych i **Ewarysta Waliński** na ministra transportu i gospodarki morskiej.

Senat nie miał zastrzeżeń do ustaw

Piątkowe obrady sejmu trwały 15 godzin. Następne posiedzenie sejmu — w przyszłym tygodniu. Będzie ono trzydniowe.

Senat nie miał zastrzeżeń do ustaw

Bez zału rozstali się senatorowie, podobnie jak posłowie, z Akademią Nauk Społecznych, uczelnią, która, jak stwierdzono, tworzyła podstawy naukowe dla ustroju totalitarnego. Na posiedzeniu Senatu 6 bm. postanowiono nie wnosić zastrzeżeń do ustawy uchylającej ustawę o młodzieży, tym bardziej, że z inicjatywą w tej sprawie wystąpił sam Senat. Aprobowano też decyzję Sejmu z poprzedniego dnia o uchyleniu ustawy o zwalczaniu spekulacji, którą określono jako skamielinę epoki schyłkowego socjalizmu.

Tym razem senatorowie nie mieli już zastrzeżeń do ustawy o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych. Sejm uchwalił tę regulację po blisko 10 miesięcznych debatach — ostatecznie w wersji zaproponowanej przez Senat. Pierwotny projekt wysunięty z inicjatywy pos. **Jerzego Dyniera**, nie zyskał bowiem aprobaty Senatu. Celem ustawy jest umożliwienie rewindykacji strat poniesionych przez państwo w wyniku sprzedaży majątku państwowego po zaniżonych cenach; odnosi się to do tzw. spółek nomenklaturowych. Uwagi senatorów dotyczyły głównie realizacji ustawy, nie zaś jej meritum i miały prawniczy charakter.

Izba postanowiła utworzyć dwie nowe komisje senackie: ds. Rolnictwa oraz Ochrony Środowiska.

(PAP)

Pociąg osobowy do Elku. Przedział jest pełen pasażerów zdających do pracy. Wśród ludzi o porożach troskami i pracą w rzach starsza kobieta opowiada.

— Mój syn. Jeden jedyny żywiciel rodziny. Siadł przy stole po przyjeździe z pracy i powiedział, że coś sobie zrobi. Żona nie pracuje, bo jest na urlopie wychowawczym. Dwoje dzieci w domu. Starszy ma pięć lat, młodsza jeszcze przy piersi. On pracuje ośmiem lat w budownictwie. Gdy tylko szkołę skończył poszedł na budowę. Był zadowolony i z niego majster się cieszył.

— A obecnie zakład rozwiązuje.

— Nie martw się synu, pocieszam. Będziemy razem biedę klepać. Mamusi — mówi — tak go wychowałam. Co ze mnie za ojciec, że nie dam swoim dzieciom utrzymywania. Ja mu mówię, trudno dzieciaku, przed wojną było jeszcze gorzej. A on — zrobię sobie coś. — powtarzał w kółko. Dorosły mężczyzna jak dziecko był rozpaczony. Dyrektor powiedział, że nikogo zwalniać nie będzie, bo nie chce sobie wrogów robić. Zarobki już obniżyli. Gdy związek zaprotestował, że tak nie wolno robić, to dyrektor powiedział, że najlepiej niech ludzie sami się pozwalniają. I pozwalniają się — powiedział, bo nie ma pieniędzy.

— Ludzie, mówię wam, mój syn płakał jak małe dziecko, a ma już trzydziestkę. Co to będzie, ludzie?

(m-i)

Idźcie nowe, stare jedzie

Centrum Doskonalenia Nauczycieli i jego 26 oddziałów przestaje istnieć. W to miejsce Ministerstwo Edukacji Narodowej powołuje ośrodki usług oświatowych. Powstanie coś na kształt „Praktycznej Pani”, tyle tylko, że nie będzie się wybierała między kursem szycia czy repasażu, lecz między fizyką, matematyką i językami. Ukończenie kursu zapewnia nauczycielom co prawda osobistą satysfakcję, ale nie więcej. Ministerstwo bowiem — zapewne dla świętego spokoju — wycofało się z tzw. widełek, czyli zróżnicowania planu nauczycielskich w zależności od jakości ich roboty. W ten sposób belferski fach dalej będzie dla przeciętnych, a nie dla wybitnych. UNIA-PRESS

— brak troski i odpowiedzialności.

Na tym sztandarowym obiekcie, który miał być wizytówką polskiej melioracji, lekarstwa i hodowli, nie podjęto prac związanych z powtórным zagospodarowaniem kwater. Na skutek tego w łakowym poroście trawy (dawniej 95 proc.) stanowią połowe roślinności. Za to rozpanoszyły się gatunki niepożądane: jaskier, mniszek, pokrzywa, krwawnik, rzęch. Płony są mniejsze, a ich wartość paszowa coraz gorsza. Można stąrać się zrozumieć sens

rolniczego eksperymentu, zwłaszcza wykonanego w czasach, gdy pieniądze na te cele było w bród. Idea ochrony przyrody dopiero kiełkowała w powszechnej świadomości, a w roztaczanych przez instytuty naukowe (na czele i IMUZ w Pałentach) wizjach obywateli nam rąj na ziemi. Działalność pora na sporządzenie „ekologicznego rachunku sumienia”. Niech więc PRG „Wizna” nie będzie jedynie poligonem dla syderców, ale stanie się źródłem bogatych materiałów przekazywanych ludziom mądrym, którzy zamkną ten rozdział ostateczną konkluzją. Jak należy potraktować tysiące hektarów bagien w całym regionie. Może ten (wówczas śmiały, acz ryzykowny) eksperyment — niezależnie od ocen merytorycznej — będzie miał dużą wartość jako poglądowa lekcja przyrody.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Jagiellonia w Augustowie

Gdy w piątkowe popołudnie zawitaliśmy na stadion MOSiR w Augustowie zaskoczyło nas niemal puste boisko. Ujraliśmy na nim tylko trenera Tadeusza Gaszyskiego aplikującego „mordercze” ćwiczenia bramkarzom. Mirosław Sowiński i jego młodszy kolega uwijali się jak w przysłowiowym ukropie. Przeskok nad płotkiem, „tygrysi” skok i jeszcze obrona strzałów z wolnej oddawanych przez szkoleniowca. I tak po kilka razy. Bramkarskie swetry mokre od potu... W tym samym czasie trenerzy Mirosław Mojsiuzko i Stefan Brewczyk wraz z pozostałymi piłkarzami Jagiellonii byli w lesie. Ale nie na spacerze, a na 2,5-godzinnym marszobiegu. Po południu zespół oczekiwał jeszcze jeden trening.

W przerwie między zajęciami poprosiliśmy trenera Mirosława Mojsiuzkę o krótką rozmowę.

— Trenujecie bardzo solidnie...

— Tak. Codziennie dwa razy, co trzy dni mamy dwugodzinne zajęcia w lesie. I tak do 13 lipca. Potem pojedziemy do ZSRR. Planujemy rozegranie 3-4 meczów, m.in. z Żalgirisem Wilno, Chemikiem Grodno i być może Dynamem Mińsk. Po powrocie będziemy trenować już w Białymstoku. Chcemy przyjąć z rewizytą zespół z Grodna.

— W kadrze drużyny jest ponad dwudziestu zawodników.

— W większości to młodzież. Z dawnego składu, który zdobył awans do ekstrak-

klasy pozostali: Mirosław Sowiński, Jarosław Bartnowski, Andrzej Ambrożej, Wiesław Romaniuk i Janusz Szugda. Są także: Robert Grzanka, Piotr Zajackowski, Jacek Complik i Tomasz Giedroń oraz wspomnianą młodzież: Marek Witkowski, Dariusz Drągowski, Sławomir Głębocki, Zbigniew Szugda, Mirosław Dymek, Robert Kądzior, Dariusz Ostaszewski, Marcin Manelski i Grzegorz Puchacz.

— Nowe twarze?

— Na okresie próbnym trenują z nami: stoper ŁKS Łomża — Jacek Chojnowski i pomocnik Nidy Ruciane Nida — Wojciech Siertucha.

— Ewentualne wzmocnienie zespołu przedstawia się skromnie.

— Do tego zmusiła nas sytuacja finansowa. Po spadku z ekstraklasy pozostawiono nas brutalnie samym sobie. Nikt nas nie wspiera, nikt nam nie dał szans. Uważam,

że sam zespół poradzi sobie, ale przecież on nie gra tylko dla siebie. Tymczasem wszyscy odwrócili się od nas. Nasz byt ich nie interesuje, ale na wyniki będą patrzeć z uwagą.

— Nie jest więc wesoło.

— Na szczęście z sumy uzyskanej za transfer Czykier klub zdołał jeszcze sfinansować do zgrupowania. Tu w Augustowie przyjęto nas bardzo serdecznie. Jesteśmy wdzięczni kierownictwu ośrodka „Budowlani” za stworzenie nam znakomitych warunków do pracy i odpoczynku, za wyżywienie i opiekę. Także szefowie stadionu MOSiR starają się nam pomóc jak tylko mogą. Murawa boiska jest wręcz znakomita.

— Liga startuje już pod koniec lipca.

— I ciągle o niej myślimy. Będzie na pewno ciężko. Na razie trenujemy. Po raz pierwszy od lat w ciszy, bez rozgłosu. D. KLIMASZEWSKI

Miss odjechała Toyotą

Licho nie śpi. Konkurencja też. Mamy już dwa konkursy piękności i bardzo dobrze. Właśnie poznaliśmy nową miłośniczkę nam panującą MISS-POLAND (nie mylić z POLONIĄ).

Została nią EWA SZYM-CZAK z Łodzi. Tytuły I vice oraz Miss Gracja i Miss Elegancja otrzymała BEATA SUDOLSKA ze Szczecina, II vice Miss to LIDIA BANACH, III — AGNIESZKA BOSKA, IV — AGNIESZKA BALAS.

Fajnie było i trzeba przyznać, że inaczej. Fajnie, bo w ramach części artystycznej

wystąpiła „ELITA”, KRYSZYNA PRONKO, MARYLA RODOWICZ — bezbłędna oraz inne gwiazdy. Inaczej — bo pierwsza część zmontowana była więcej z natury niż z sopockiej Opery Leśnej. Obejrzelśmy scenki rodzajowe: kobieta i pletwonurek, kobieta i morze, kobieta i plaża, kobieta i... Kobiety, co prawda było jakby w tym wszystkim mniej, ale... Było też trochę pomyłek i przejęczyń. No cóż — wszak to pierwszy raz... Mimo wszystko miejmy nadzieję, że nie ostatni. PAT

„Rosyjska Mafia” w USA

Od niedawna na nowojorskim lotnisku im. Johna Kennedy'ego stały dyżur pełni agent służb specjalnych, którego obowiązki sprowadzają się do jednego: obserwacji „kurierów rosyjskich”, próbujących wwieźć heroine.

Gazeta „Washington Post” stwierdza, że fakt ten świadczy o rozszerzeniu się działalności przestępczej nowo powstających band, które popularnie nazywa się tutaj „rosyjską mafią”.

SPRAWA dotyczy działalności grup gangsterskich, zorganizowanych przez ludzi posiadających już w swoich życiorysach pewne ciemne plamy, którzy wyemigrowali z ZSRR i osiedlili się w nowojorskiej dzielnicy

Brighton Beach. Te malownicze okolice nazywane przez mieszkańców amerykańskiej stolicy „małą Odessą” zamieszkuje przede wszystkim Żydzi — imigranci z ZSRR. Ich gmina liczy aktualnie 39 tysięcy osób.

Według najnowszych danych bandy składające się z imigrantów zamieszkujących w Brighton Beach, liczą około 1100 osób. Pracownicy nowojorskiej policji oraz służb specjalnych twierdzą, że działalność tej organizacji wyszła już obecnie poza granice Nowego Jorku i sięga Filadelfii, Los Angeles, Chicago i Miami. Nowi mafiosy specjalizują się głównie w imporcie heroiny z Indii i Tajlandii, eksporcie kokainy do Europy oraz ma-

chinacach z kartami kredytowymi. Nie znaczy to, że rezygnują z innych oszustw i machlojek.

Te szybkie i wielkie dochody powodują, między innymi, że gangsterzy walczą o sferę wpływów. Od 1982 o 1989 roku w bojach takich zginęło 12 osób.

Rozpracowanie działalności przestępców następcza dużo trudności służbom amerykańskim, gdyż przeniknięcie do wewnątrz rosyjskojęzycznych band jest bardzo skomplikowane. A jak twierdzi nowojorska policja działalność „rosyjskiej mafii” jest lepiej zorganizowana pod względem jej utajnienia, niż osławionej mafii sycylijskiej.

JOLANTA MICEL

Pamiętam tę fetę sprzed lat. Przemówienia, przecięcie wstęgi, szampan, owacje i gratulacje. Pełna gala. Wielki eksperyment. Duma. Główny tytuł sprawozdań: „Życie zakwitło na bagnach”.

Po toastach za zdrowie i pomysłowość, gdy przyszła szara codzienność, zaczęło liczyć ziółkowy wydane i pozyskane. Bilans — ogłoszono oficjalnie — pozytywny. Jednakże już wtedy było tyle samo zachwyty, ile wątpliwości różnego rodzaju i kalibru. Na ten temat pisali naukowcy, praktycy i dziennikarze. Grądy Wonięcko, czyli „BAGNO WIZNA” ukazywało się nam w całej gamie barw i odcieni. Z czasem przysagało ognisko optymizmu, pojawiły się krytyki, ostre reprimendy i ataki na sens owej operacji wykonanej na żywym łonie przyrody. Zwolennicy i przeciwnicy stoczyli wiele rund polemik, wyuszczając publicznie swoje argumenty i racje.

Co nam zostało z tych lat „radosnych inwestycji”? Zostało tu dość sympatyczne miasteczko z okazalymi obiektami gospodarskimi. Trudno przekreślić to wszystko jednym połącznikiem piora, ale nie można też podgrzewać dawnych wyobrażeń, koncepcji i tustych rachunków, bo życie boleśnie przecierało dawne plany, stawiając dwa listy zastrzeżeń i negatywnych ocen. Dziś nie schowasz słowy w bujnym poroście traw.

KIEDY mówiono o tym, że na zmniejszonych terenach bagiennych zachodzą niepokojące zmiany, o-

piekunowie „Wizny” starali się minimalizować rozmiary tych zjawisk. Jednakże fakty nacierały z całą bezwzględnością. Z powierzchni 6,5 tys. hektarów przystosowanych do bieżącej regulacji wilgotności nawadniano tylko trzy czwarte arealu. Od lat występował deficyt wody, który powodował intensywne murszenie i

mineralizację wierzchniej warstwy torfu (do głębokości 20-25 cm) oraz jego osiadanie. Ze względu na to cierpiły gatunki szlachetne (m.in. drzewa), a wybujały... wszędobylskie pokrzywy. Teraz trzeba powiedzieć, nie owijając sprawy w bawełnę, że zostały zniszczone siedliska roślin, które miały być chronione w utworzonych specjalnie dwóch rezerwach. Skutki: w rezerwie „Bagno Wizna I” zniknęły: młodokwiat krzyżowy (jedyny stanowisko w kraju), gnidosz królewski, wierzba lapońska i krzew wiśla, a na drugim obiekcie: m.in. wielolist błękitny, marzecja ruda, nieblistek trwały, brzozy i wierzby. Stało się tak dlatego, że wówczas gdy projektowano rezerwy (1965 r.) poziom wód gruntowych wynosił 25 cm, a teraz jest bliżej przeszło dwukrotnie.

Zmiany w faunie: wzrost populacji drobnych krzyżówek i ptaków drapieżnych, wiecieł bobrów, norek amerykańskich i saren, mniej lisów i piżmaków.

Na tym tle rodzi się pytanie: dlaczego na tak ważnym (z punktu widzenia nauki i praktyki) obiekcie nie prowadzono obserwacji, jakie skutki wywiera niedobór wody na środowisko przyrodnicze. Skoro nie można było podejmować żadnych inicjatyw przeciwdziałających tym negaty-

Zagubieni w szuwarach

wnym zjawiskiem. Kompletna beztroška i ignorancja.

NAWET zwolennicy wykorzystania rozległych terenów bagiennych do celów rolniczych muszą podnieść ręce i przyznać, że kolejni gospodarze „Wizny” nie popisali się ani wiedzą, ani racjonalnym myśleniem i działaniem. Zresztą co tu mówić o finezji i ekologicznym sumieniu, skoro uległy tu dewastacji urządzenia i budowle wykonane w latach 1960-70. Na przykład betonowe przepustozastawki nie mają 90 proc. prowadnic i szandorów. W konstrukcjach są liczne ubytki: zamulone zostały niektóre przepusty. Po prostu

rolniczego eksperymentu, zwłaszcza wykonanego w czasach, gdy pieniądze na te cele było w bród. Idea ochrony przyrody dopiero kiełkowała w powszechnej świadomości, a w roztaczanych przez instytuty naukowe (na czele i IMUZ w Pałentach) wizjach obywateli nam rąj na ziemi. Działalność pora na sporządzenie „ekologicznego rachunku sumienia”. Niech więc PRG „Wizna” nie będzie jedynie poligonem dla syderców, ale stanie się źródłem bogatych materiałów przekazywanych ludziom mądrym, którzy zamkną ten rozdział ostateczną konkluzją. Jak należy potraktować tysiące hektarów bagien w całym regionie. Może ten (wówczas śmiały, acz ryzykowny) eksperyment — niezależnie od ocen merytorycznej — będzie miał dużą wartość jako poglądowa lekcja przyrody.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

PAŃSTWO niewiele może — twierdzi prezes powstałej w marcu br. UNII WOLNYCH SPÓŁDZIELCÓW — dr inż. MICHAŁ SANDOWICZ i proponuje uspołecznienie własności państwowej przez jej uspołdzielcznienie.

Oto nasza rozmowa o „trzeciej drodze” proponowanej przez Unię.

— Nawołuje Pan do tworzenia spółdzielczego ładu w Rzeczypospolitej, gdy tak wielu ludzi z utęsknieniem czeka na nadejście kapitalizmu i narodzenie się nowej Ameryki nad Wisłą. Odrą i najbliższą mi Białą?

— Wielu ludziom już się odechciała tej Ameryki. Coraz więcej z rozpaczą w oczach traci swoje łąche, mało płatne posadki. Jedni chcą Polski kapitalistycznej, drugim marzy się socjalistyczna, bo innych wzorców nie znają. Unia Wolnych Spółdzielców proponuje trzecią drogę — spółdzielczą — o której marzyli nasi ojcowie.

— Nie lubię eksperymentów. Tę lekcję przerabialiśmy przez 45 lat, by obecny rząd jedną ustawą pozbawił wspólnego dorobku setki tysięcy członków różnych spółdzielni.

— Każdy medal ma dwie strony. Po 1945 roku autentyczna idea spółdzielczości była tępiona, gdyż jej ostrze skierowane było przeciw wszechwładnemu, bezwzględnemu monopolowi państwowemu i monopolowi jednej partii. Uczynił on (przez odpowiednio spreparowane prawo i instytucje biurokratyczne) z członka spółdzielni niewolnika pozbawionego inicjatyw, przedsiębiorczości i swobody innowacyjnego myślenia. Komunistyczny monopol zdeformował współczesną polską spółdzielczość. Gdy została upaństwowiona, straciła swój autentyzm i swą siłę.

Trzecia droga

Faktem jest jednak, że w warunkach państwowej i partyjnej ingerencji powstała w Polsce niespotykana dotychczas co do skali, spółdzielcza struktura gospodarcza odgrywająca bardzo dużą rolę w tworzeniu dochodu narodowego. Utworzona została dzięki temu gęsta sieć wielu tysięcy jednostek kulturalnych, oświatowych, wychowawczych i społecznych, jak kluby, domy kultury, świetlice, ośrodki „Praktycznej Pani”, domy wczasowe, baza rekreacyjna.

— Ten potencjał nie został jednak doceniony przez nowe siły polityczne, które przed rokiem podjęły się w imię wolności i demokratycznych zasad zadania przebudowy Polski.

— Niestety, nie. Mimo oficjalnie wyrażanych przez rząd oświadczeń, że zamierza naprawić zło wyrządzone dotychczas spółdzielczości, następuje jej destrukcja i dezorganizacja. Ginie budownictwo mieszkaniowe, upadłość grozi spółdzielczości wiejskiej, pada spółdzielczość inwalidzka, (np. białostocka „Odnowa”), połowa mocy produkcyjnych pracuje Spółdzielnia Inwalidów Głuchych w Nowosiólkach, itd. Urzędnicy i funkcjonariusze dawnego systemu odchodzą, zostają natomiast zwykli spółdzielcy. Są ich miliony. Zrzeszeni są w tysiącach spółdzielni, częstokroć tylko formalnie i nie zawsze ze świadomego wyboru. Brak im jest na ogół wiedzy o ideowych założeniach spółdzielczości, o możliwościach samorządnego działania, czy też o gospodarczej odrębności.

— Unia Wolnych Spółdzielców pragnie tę lukę uzupełnić?

— Tak! Być może wówczas dla wielu ludzi, nie wyłączając redaktorów „Gazety Współczesnej”, z których część założyła nową spółdzielnię pracy „Współczesna”, staną się zrozumiałe sukcesy gospodarcze i społeczne spółdzielców z innych krajów.

— Brzmi to przekonująco, pomówmy wobec tego o programie Unii i jej obliczu ideowym.

— Odrzućmy ideologię, bo dostaję gęsiej skórki na karku. Jesteśmy partią typu gospodarczego, pozytywistycznego, niezależną od światopoglądu, wyznania, itp. Nie analizujemy życiorysów, chyba że ktoś był zwyczajną świnią. Chcemy zmobilizować potencjał intelektualny, umiejętności ludzi i ich możliwości działania dla siebie i innych, niezależnie od przeszłości. Stąd łączy jest symbolem Unii.

— Przejdźmy jednak do programu.

— Koncentrujemy się na samoorganizacji obywateli dla obrony ich praw, zapewnienia naturalnych, duchowych i materialnych potrzeb, a przede wszystkim zapewnienia dachu nad głową i pełnego wyżywienia. Chcemy uspołecnić kapitał w drodze uspołdzielcznienia przedsiębiorstw państwowych oraz upodmiotowienia kapitałów spółdzielczych w spółdzielniach już istniejących.

Ciąg dalszy na str. 6

I TY MOŻESZ zostać strażakiem!

Uwaga młodzieży szkół podstawowych! Opiekunowie grup wakacyjnych!

Już od dzisiaj — ciekawy konkurs, doskonała zabawa, na pochmurne i dżdżyste dni.

Redakcja „Lata z Gazetą” wspólnie z Komendą Wojewódzką Straży Pożarnej w Białymstoku organizuje konkurs pod hasłem: „I ty możesz zostać strażakiem — czyli co w trawie piszczy”.

Co tydzień zamieszczane będą pytania, na które odpowiadzi prosimy przysyłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-959 Białystok, ul. Sułkowskiego 1. Wśród zwycięzców rozlosujemy ciekawe nagrody.

Apelujemy w tym miejscu do organizatorów wakacyjnego wypoczynku naszych pociech. Pomóżcie im odpowiedzieć na te pytania, zorganizujcie wycieczkę do najbliższej jednostki Straży Pożarnej. Wszystkie one służyć będą Wam szeroko pomocą, zaczynając od prelekcji, a na projekcjach ciekawych filmów kończąc. Strażacy też chętnie Was odwiedzą.

Wszystkim zainteresowanym życzymy powodzenia i proponujemy pierwszą serię pytań:

1. Jaki jest numer alarmowy Straży Pożarnej i jakie dane należy podać w meldunku o pożarze?

2. Jakie są niezbędne czynności do powstania procesu palenia się?

3. Jak należy zachowywać się w lesie, aby nie spowodować pożaru? (Fa)

„Kurier Poranny” nekany obsesją, że czytelnicy wciąż częściej kupują konkurencyjne tytuły, usiłuje nawracać ich na właściwą wiarę. Zniechęcanie do lektury „GW” i „KP” odbywa się systematycznie i nachalnie. 4 lipca „Poranny” grzmotnął wielką czcionką w tytule — „400 mln długów wydawcy „Współczesnej” i „Podlaskiego”. Oczywiście w treści anonosowanej tak informacji, nie było ani słowa o nas czy popołudniowce. Bo też nie o treść szło, a o sposób.

Posługując się tą śmieszną (czytelnicy dowodzą że mają swój rozum) metodą propagandową spieszę donieść:

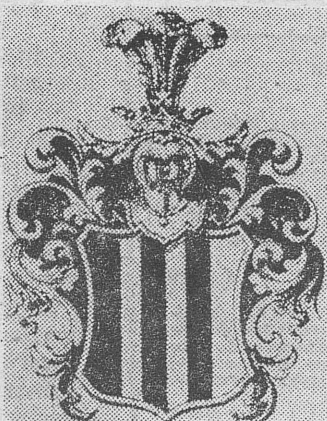
LATO z GAZETĄ

Eros na plaży

Uroda dziewczyny podlega indeksacji tylko wtedy, gdy jest na nią popyt.
WAYDYK

Rogowski sum!

Wpadła nam w ręce — leśno-gazetowe — perełka swoista: HERBARZ RODU ROGOWSKICH. Dziś pierwsza prezentacja: NABRAM



Rogowsky — ŁĄCZCIE SIĘ!!! A czemu tylko Rogowsky?

MIKRUS



nie jest prawdą, że

NAJNIŻSZE NAKŁADY, NAJWYŻSZE ZWROTY I NAJGŁĘBSZY DEFICYT FINANSOWY W „KURIERZE PORANNYM”

doprowadzą do upadku tego tytułu już w lipcu br. Wydawanie „Porannego” trwa aż 7 miesięcy, a reanimacja tylko miesięcy 7.

Po dzwonku

W Banku PKO SA w Białymstoku chciano dowiedzieć, że się szanuje klientów. Wprowadzono dwa razy w tygodniu popołudniowe godziny urzędowania. Wtedy tłum interesantów kłębi się już na długo przed otwarciem. Sądząc, że gest względem petentów polegałby na wydłużeniu, a nie tylko na przesunięciu godzin otwarcia banku zwłaszcza, że takie możliwości kadrowe i organizacyjne są tam. Tymczasem „dewizowi” kłębią się jak kundły przed jatką. Niby drobiazg a wstyd, bo do Europy daleko.

Pisze się, anonosuje potrzebę zaciskania pasa, trąbi o przejściowych wyrzeczeniach, spadku stopy życiowej — regresie niezbędnym ponoć po to, by mogło być lepiej. Ja w swoim pasku wierzę co tydzień nową dziurę i chudłbym jeszcze chętniej i szybciej, gdyby mi ktoś powiedział, że to ma sens, bo za miesiąc, rok, dwa... Wła-

śnie! Jak długo mam czekać na zapowiadany dobrobyt? No, może przesadzam, mnie wystarczy poziom życia z Zanzibaru, ale z precyzyjną informacją od kiedy dostąpię tego szczęścia. Na razie czuję się jak królik doświadczalny, który fika pod narkozą. Jeszcze fika... (apo)

...horror

Ciąg dalszy ze str. 1

— A tobie co, zenidito zaszedł? — zażartował dziadek. — Wróci jak przyjdzie pora. Pogadali czas jakiś i słotyś pognał do swoich obowiązków. Dziadek zaś długo jeszcze cisłował osinowy koleś. Ciągłe przy tym miał w pamięci częściej niż zwykle oglądane zdjęcia. Te sprzed lat. Decyzję podjął już dawno, jednak...

Zmierzchało, gdy podszedł do pieca, zdjął głęboki szagan z polewką, zszedł do piwnicy. Przez kratę w bocznej ścianie wsunął szagan do niewielkiego pomieszczenia. Wychodził już, gdy dobiegło go wściekłe miaskanie.

— 16 —

Antoś do parćianego worka nałożył o wiele więcej niż zazwyczaj ziemniaków, odkroił piętke chleba i nalał butelkę mleka. Sprawdził czy ma krzesiwo i machorkę. Palil tylko na bieli. W niespełna pół godziny był już koło brzoźki. Jasek siedział zamyślony patrząc w mieniącą się różnymi kolorami biel. Ryfka spała. Oczy Żydka wyrażały wdzięczność.

— Sza — powiedział — sza, siostra śpi. — A niech śpi chudzina, niech śpi. Mleka jej przyniosłem i chleba. A sobie kartoflów. Upieczem i ryby złowim. Zygmuś wędzisko przyniesie to cię ryby nauczę łowić. A wieniecza upieciesz z łoziny?

— A upłotę.
— Powiadasz, upieciesz?
— Upłotę. Mój dziadek to i wieniecze i kosze płótl. Sam to widziałem.

— To upieciesz dwa wieniecze, to suma może złowimy.

— Oj, suma ty umiesz złowić?

— A czemu to bym miał nie umieć? Ja każdą rybę złowię, aby tylko było czym. Na podrywkę, na zastawkę i na sieć. I ciebie nauczę.

Ryfka usłyszawszy głośniejszą rozmowę obudziła się. Łapczywie piła mleko i gryzła chleb.

— Jasek, a ty jadłeś? Masz mleka. To dla ciebie mleko Antoś przyniósł. Pan Antoś to dobry człowiek.

— Jaki ja dla ciebie pan? Prosto Antoś, wioskowy Antoś.

— Pan ma nazwisko wioskowy?

— Durna ty, ja mieszkam na wsi, to wioskowy, ty mieszkałaś w mieście, to i miastowa. Chcesz mieszkać w szalasie?

— A co to szalas?

— Szalas to taka buda z drzewa i liści, i gałęzi. Ciepło ci będzie. Będziesz mieszkać jak w domu.

— Ja już nie mam domu, nie mam taty, mamy i nie mam babci i dziadka też nie mam.

— A to będziesz miała nas. Mnie, Zygmuś i brata, tylko nie płacz.

— Ja nie będę płakać.

Słońce już dobrze wyrzało. Młodym poprawiły się humory. Usłyszeli gwizd.

(cdn.)

Felieton na MURZE



Geogr fia w polityce...



(8)

— A co ojciec innej roboty nie ma? Z Zygmuntem pójdę.
— Jak pójdziesz z Zygmuntem, to rybą trzeba będzie się dzielić.

— Jak będzie dużo ryby, to wszystkim starczy. Lepiej by tato zrobił, gdyby do stryjnej świekry poszedł i sieci przehandlował. Mam paczkę sacharyny, Karol z Radziłowa jutro przyniesie więcej sacharyny i duże haczyki. A stryjni niech powie, że samych szczupaków dam za sieć. A może i suma na wienieczer złapie.

— A masz wienieczer?
— Je zesłoroczny, tylko postroić trzeba, nad rzeką leży. Niech tatko weźmie niciów i zaniesie stryjni. To ryby nie zabraknie.

— Co wy tak o tych rybach gwarzycie — zapytała matka.
— Trzeba chlew wybielić.

— A czy ja przeszkadzam bielić? — Antek pomoże.

— Jak z rybów przyjdę to pomogę. Widziałam mamę, ciska jest, a w spokojny dzień lepiej ryba bierze, w połudzień to tylko waży łapać, a nie ryby. Ryby rano się łapie.

— Dobrze już dobrze, na połudzień przyjdiesz, to pobieliemy.

— Co mama na obiad uwarzy?

— Zupę marchwiową z mlekiem.

— To krupy niech mama doda.

— A co to u nas młyn jaki żeby krupa wszędzie sy-pać?

— Z krupą sytniej.

— A coś ty tak na krupę zajadł się?

Antek poczał zbierać się na biel.

— Co bez śniadania idziesz?

— Kartoflów z sobą wezmę i mleka, to se tam upiekę. Tylko niech mama soli da i chleba kawalek.

— Do pieczenia jeszcze parę dni, chleba nie ma, jedna bułka tylko została.

— To piętke wezmę.

— A bierz se już bierz.

Ciąg dalszy ze str. 4

— Jest to praca na lata, a co od dzisiaj?

— Trzeba znaleźć efektywne zatrudnienie dla 40 proc. narodu, bo 37 proc. ma swoje miejsce w rolnictwie. A także dokonać ogromnych zmian w stosunku ludzi do spółdzielczości. Została ona przez ten rząd jako monopolista i pozostałość stalinowskich czasów opluta, podeptana, odarta z dorobku. Jest to podstawowy błąd, bo w ten sposób można opluć wszystkie instytucje, które dotychczas były, łącznie z uniwersytetami, uczelniami technicznymi, ich rektorami zatwierdzanymi przez komitety. Należałoby więc odebrać dyplomy ukończenia uczelni i brnąć w absurdy w nieskończoność. Uważam, że zbyt mało jest pozytywnego programu w działaniach — jak zrobić, żeby było dobrze? — a zbyt dużo jest walki, pokazywania ujemnych stron tego co było i polowania na czarownice.

— Wchodzimy w sferę polityki, a miało to być rozmowa o partii gospodarczej?

— Wobec tego inaczej: przez całe lata mówiło się o etosie pracy. I chociaż było to biadolenie lisa, że dzieciół drzewo kuje, zamiast skakać po ziemi, on robił swoje, bo jest do tego stworzony. A teraz już się nie mówi o pracy, a przygotowuje się ludzi na wieść o tym, że będziemy mieli tyle a tyle tysięcy bezrobotnych, że będziemy musieli zaciskać pasa, że popyt kształtuje ceny, co ma być usprawiedliwieniem do ich windowania na poziomie wurywające z piersi okrzyk zgromy.

Trzecia droga

My chcemy, żeby obywateli czuli się upodmiotowionymi. Kto dzisiaj mówi inżynierowi, rolnikowi, robotnikowi, urzędnikowi — nie wyłączając dziennikarzy i innych grup zawodowych — że są komuś potrzebni? Nikt! Wiemy natomiast, że np. milion gospodarstw ma upaść, ileś tam fabryk ma być zamkniętych i iluś ludzi niepotrzebnych. Wszyscy łącznie z największym optymistą z urzędu, czyli ministrem Kuroniem mówią, że ma być źle, ale jak się sprywatyzuje gospodarkę, to same gołąbki będą leciały do gąbki. Ta nadmierna wiara, że jak się sprywatyzuje, to samo zacznie się automatycznie dobrze dziać, bo będziemy mieli ów wyidealizowany kapitalizm jest piramidą bzdura, której przeciwstawiamy nasz program.

— Czy możemy pomówić o pańskich związkach z Białymstokiem, bo o programie Unii Wolnych Spółdzielców powie pan zapewne podczas spotkania w Klubie MPIK we wtorek, 10 lipca o godz. 18.

— W Białymstoku zamieszkiwałem wraz z rodzicami od roku 1947. Byłem uczniem Szkoły Podstawowej nr 15 przy ul. Lipowej. Patrzę nań z sentymentem, ilekroć jestem tu, i z dumą zarazem, gdyż tak pięknie się miasto rozwinięło. Później przeniosłem się do Warszawy, gdzie ukończyłem szkołę średnią oraz studia. Ale moi rodzice i siostra nie wyobrażają sobie życia gdzie indziej, niż w Białymstoku.

Licząc na to, że białostoczanie odnajdą w nowej rzeczywistości sens dalszego rozwoju. Odrodzi się entuzjazm podobny do tego z pierwszych lat powojennych, którego sam byłem świadkiem na ówczesnych gruzowiskach Śródmieścia.

— Dziękuję za rozmowę.

JÓZEF MAKOWIECKI

Są wolne miejsca

Szkoła społeczna — znaczy NASZA!

Jest pierwsza w woj. białostockim i jak dotąd jedyna chyba w naszym regionie — SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA nr 1 w Białymstoku. Powstała spontanicznie siłami rodziców, którzy dość mieli dwuzmianowych „kołchozów” umownie zwanych szkołami.

— Chcemy, aby nasze dzieci nie przeżywały stresów, żeby nie musiały wracać z zajęć po ciemku — o godz. 17 i później — mówią.

Aktualnie siedziba szkoły, której klasy nie będą liczyły więcej niż 12 uczniów jest Dom Kultury „Zachęta” przy ul. Piastowskiej 11. Warto wiedzieć, że jest to „meldunek” tymczasowy. Czynnione są starania o przeniesienie się w możliwie szybkim czasie do centrum miasta np. do opuszczonego globka przy ul. Kalinowskiego. Jak dotąd jednak władze miejskie nie mogą podjąć w tej sprawie wiążącej decyzji, bowiem na dobrą sprawę nie wiadomo... czyją własnością jest globek.

Na zakończenie wiadomość z ostatniej chwili. W Społecznej Szkole Podstawowej nr 1 SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA W KLASACH: II, III, IV i V.

Chętni zgłaszać się mogą telefonicznie pod numery: 511-385, 410-443 oraz 753-914. (kk)

Instytucje, mieszkańcy ELKU i okolicy!
Państwowe Gospodarstwo Rolne w Ledze, tel. ELK
44-81, tlx 0526733

OFERUJE DO CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

półtusze wieprzowe oraz podroby po konkurencyj-
nych cenach umownych. Na zamówienie klienta
realizujemy dostawy półtuszy odpłatnie własnym
środkami transportu.

Wstępne zamówienia zakupu można składać w se-
kretariacie przedsiębiorstwa pod nr tel. 44-81.

k 3730-0

Druk offsetowy — Max A-2

Plakaty, etykiety, broszury
Duże nakłady.
Warszawa 641-28-45
k 3502-00

USŁUGI

MONTAŻ Pal. 531-348.

k 4095-0

ANTENY. 431-579.

k 4134-0

AUTOALARMY — inż. Sosnowski,
Gedymina 21.

k 3592-0

PRACOWNIA konstrukcyjna
świadczą usługi w opracowaniu
dokumentacji konstrukcyjnej: formy
wtryskowe, wykrojniki i tłoczniaki,
urządzenia technologiczne. Białystok,
tel. 52-02-96.

k 4122-1

ZALUŻE przeciwsłoneczne — in-
staluje. 21-00 Łomża.

k 1940-0

MONTAŻ drzwi dodatkowych
blacha, zabezpieczenia. Tel. 519-
-962 (godz. 7-10, 15-18).

k 4139-0

NIKLOWANIE, dekoracyjne chro-
mowanie, chromowanie czarne.
418-367.

k 4137-1

PORCELANOWE fotografie na-
grobkowe pocztą, inż. Szalkowski,
17-100 Bielsk, Mickiewicza 25.

k 2444-0

AUTONAPRAWA Fiat u klienta.
Dawdo, 411-226.

k 4126-0

Wyrazy szczerego współczucia
mgr. Jerzemu
Świrniakowi
z powodu zgonu

TEŚCIA

składają:
Dyrekcja i współpracowni-
cy Miejskiego Ośrodka Spor-
tu i Rekreacji w Białymsto-
ku

k 3790-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Leszkowi
Urwanowi
z powodu zgonu

OJCA

składają:
Dyrekcja oraz wspólni-
cy BPIS

k 3794-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Aleksandrze
Bieńczykowi
z powodu śmierci

MATKI

składają:
Dyrekcja i współpracowni-
cy WBGTR

k 3789-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. Tadeuszowi
Jemielity
z powodu zgonu

OJCA

składają:
Rada, Zarząd i współpracowni-
cy Spółdzielni Inwalidów
„Razem” w Łomży

k 3771-1

Wyrazy szczerego i głębokiego
współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci naszego pra-
cownika

Mieczysława
Granackiego

składają:
Dyrekcja oraz współpracowni-
cy BSRIPMI „Promień”
w Białymstoku

k 3791-1

ROZNE

KOMISJA Likwacyjna Rolniczej
Spółdzielni Produkcyjnej w Ko-
szewie gm. Brańsk informuje o
postawieniu Spółdzielni w stan
likwidacji i wzywa wierzycieli do
zgłoszenia swoich wierzytelności
w ciągu trzech miesięcy od daty
ukazania się niniejszego ogłosze-
nia.

k 4123-1

„DOMINIUM” — sprzedaż miesz-
kania, działki rekreacyjnej, domu z
warsztatem w Kleszczelach, po-
siadłość w Czarnej Białostockiej —
pośrednictwo — wynajmowanie.
Lipowa 16A, 219-40.

k 4123-1

ZŁECĘ zamontowanie pieców ga-
zowych. 433-297.

k 4111-1

PRZYSTAPIE do spółki już ist-
niejącej z zakładem metalodrzew-
nym. Wiadomość: tel. 234-60.

k 4112-1

ODZIEŻ Jeans oferuje. Warszawa
610-01-38.

k 3704-0

BIAŁYSTOK — wynajme stomato-
logom urządzonego gabinet. Oferty
Biuro Ogłoszeń „4140”.

k 4140-1

NOWY zestaw wypoczynkowy —
sprzedam. 27 Lipca 21.

k 4110-1

SZAFĘ „Puszcza”, wannę —
sprzedam. 516-493.

k 4130-1

POMPY wtryskowe, wtryskiwacze
do ciągnika Władimirec — sprze-
dam. Hajnówka, tel. 39-61.

k 4114-1

KABINY T-25 i C-330 — sprze-
dam. Suraz, Bielska 21.

k 4129-1

KOMBAJN Z080 dwuletni, samo-
chód osobowy Audi 80 (1973), ma-
lucha (1980) stan dobry — pełnie
sprzedam. Leszek Grodzki. Szlasy
24, poczta Rutki, tel. 121.

k 4113-0

WIAZALKE WC5 — sprzedam.
Szczółówka 23, gm. Korycin.

k 4104-1

SIEDLIŚKO z budynkami nad rzę-
ką 4 ha lub bez 30 km Białystok
— sprzedam. Białystok, Gdańska
25, Gwoździeż (po 10).

k 4100-1

OWCZARKI kaukaskie niezawod-
ne do stróżowania i obrony
szczeniata — sprzedam. Sochonec
31.

k 4113-00

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w KOSZEWIE w likwi-
dacji, gm. Brańsk ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej podany
sprzęt:

NAZWA	TYP	rok prod.	Cena wywoł.
1. Ciągnik	Ursus C-360	1984	23.660.400
2. Ciągnik	Ursus C-360	1984	23.767.200
3. Plug 4-skibowy	U-036/M	1984	1.676.133
4. Przyczepa	D-732/5	1984	5.208.840
5. Kultywator	U-418/1	1979	640.528
6. Plug 3-skibowy	U-023/1	1979	1.036.147
7. Prasa zbierająca	K-442	1978	3.102.840
8. Roztrzaskacz obornika	N-235	1985	5.210.880
9. Przetraszczo-zgrabiarka	Z-211	1980	1.077.808
10. Dmuchawa	I-204/2	1979	444.860
11. Rozsiewacz	RNZ	1987	866.810
12. Siewnik zbożowy	SO-56	1985	4.239.360
13. Kopaczka	Z-609/2	1985	2.649.600

Przetarg odbędzie się dnia 16.VII.90 r. o godz. 10 w Biurze Spółdzielni we
wsi KOSZEWO

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy
Spółdzielni najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, a także na sprzęt nie sprze-
dany II przetarg odbędzie się 23.VII.90 r. godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 4123-1

UWAGA! OKAZJA! PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE prowadzi

- ▼ skup złomu stalowego
w cenie od 150 zł do 250 zł za kilogram
 - ▼ złomu metali kolorowych
w cenie od 800 do 10.000 zł za kilogram.
- W przypadku dostarczenia złomu posegregowanego
ceny są znacznie wyższe.
Przedsiębiorstwo płaci gotówką bezpośrednio przy
dostawie.
Punkt skupu przy ul. Towarowej 5 — obok istnieją-
cego punktu skupu złomu, czynny jest w godz. 7-19.
g 4078-00

SAWATOUR BIURO TURYSTYKI I PODRÓŻY

Warszawa,
ul. Wspólna 65a
od poniedziałku
do piątku 9-15
Najtańsze bilety lotni-
cze w Polsce do USA,
CANADY i innych kra-
jów świata.
— wszystkie miasta
— gwarantujemy linie
lotnicze
— szybkie terminy
Tel. 219-367.
k 3364-0

DWUMIESIĘCZNE szczeniata a-
grywne — niedrogo sprzedam.
Suezki oddam bezpłatnie. Białystok,
ul. Dębowa 1.

k 4124-1

AGENCJA Matrymonialna „Sa-
mantha” Wrocław 48, skrytka 2449.
k 3384-0

NADBUŻAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Siemiatyczach

ZATRUDNI

specjalistę automatyk-elektronik

Pożądana znajomość informatyki i języka angielskiego.

Zakład po okresie próbnym zapewnia mieszkanie.
Informacje w Spółdzielni 17-300 Siemiatycze, ul. Ko-
ściuszki 72. Tel. 55-25-10.
k 3753-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w KRZYWCU, gm. Narew ogłasza PRZETARG NIE- OGRANICZONY

w dniu 23.VII.1990 r. o godz. 10 na niżej wymienio-
ny sprzęt:

Samochód Gaz 53	cena wywoławcza
Plug 3-skibowy PN-3-35B	5.054.400
Plug 3-skibowy PN-3-35B	1.073.400
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej	1.120.000

należy wpłacić przed rozpoczęciem przetargu w ka-
sie RSP. Sprzęt można oglądać codziennie oprócz
niedzieli od godz. 7 do 14.

g 4133-1

„SZTUKA LUDOWA” Spółdzielnia
Wytwórców Rękodzieła Ludowego i
Artystycznego, ul. Grochowa 3 w Bia-
łymstoku ogłasza przetarg nieograni-
czony na:

1. Ciągnik Ursus C-360
cena wywoławcza 21.000.000 zł
2. Przyczepa D-46 B
cena wywoławcza — 5.040.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 lip-
ca 1990 r. o godz. 10.00 w Oddziale w
Bielsku Podlaskim przy ul. Traugutta
17.

Przystępujący do przetargu winni
wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej najpóźniej w przed-
dzień przetargu na konto PBK W-wa I
Oddział Białystok 370406-2280 lub w
dniu przetargu do godz. 9.00 w Kasie
Spółdzielni w Bielsku Podlaskim. Wy-
żej wymieniony ciągnik i przyczepę
można oglądać w Oddziale w Bielsku
Podlaskim, ul. Traugutta 17 w dni ro-
bowe od godz. 7-15.30.

W przypadku niedojścia do skutku I
przetargu — II przetarg odbędzie się
w dniu 20 lipca 1990 r. o godz. 11.00.
Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.
k 3749-1

SKR w Goniądzu ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w dniu 23 lipca 1990 r. o godzinie 10 na terenie SKR.

	rok prod.	cena wywoł.
1. Nysa Towos	1986	8.855.000
2. Star W-28	1976	11.340.000
3. Ciągnik C-360	1975	15.541.502
4. Ciągnik C-385	1978	23.988.852
5. Ciągnik DT-75	1976	11.382.968
6. Przyczepa D-47A	1978	4.396.875
7. Przyczepa D-47A	1978	4.396.875

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić do Banku Spółdzielcze-
go na godzinę przed przetargiem. Dru-
gi przetarg odbędzie się o godz. 12.
Spółdzielnia zastrzega unieważnienie
przetargu bez podania przyczyn.
k 3752-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNI- CZYCH 19-411 ŚWIĘTAJNO woj. su- walskie ogłasza I PRZETARG NIE- OGRANICZONY na sprzedaż samocho- du:

wołga Gaz-24, cena wywoławcza
10.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w tygodniu po
ukazaniu się ogłoszenia o godz. 9 w
Biurze Spółdzielni w Świętajnie.

Przystępujący do przetargu winni
wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej na konto BS Świe-
tajno 979191-879-131. W przypadku
niedojścia do skutku I przetargu II
przetarg odbędzie się o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.
k 3751-1

KOMUNIKAT BURMISTRZA MIASTA i GMINY w Wysokim Mazowieckiem

INFORMUJE, ŻE:

WBPP w Łamży przystępuje do o-
kresowej oceny aktualności miejsco-
wego planu ogólnego zagospodarowania
przestrzennego gminy i miasta Wysokie
Mazowieckie zatwierdzonego uchwałą
Nr XIX/60/81 z dnia 26.X.1981 r. i w
zależności od wyników oceny nastąpi
aktualizacja. W związku z powyższym
zainteresowane organa administracji,
jednostki organizacyjne i osoby fizycz-
ne mogą zgłaszać wnioski dotyczące po-
trzebu zmian i ustaleń ww. planu w
terminie jednego miesiąca od daty uka-
zania się ogłoszenia w prasie pod ad-
resem: Wojewódzkie Biuro Planowa-
nia Przestrzennego w Łomży, ul. Niem-
cewicza 10 oraz do Burmistrza Gminy
i Miasta w Wysokim Mazowieckiem.
k 3755-1

KINA W BIAŁYMSTOKU

"Pokój" — „Gwiezdny przybysz” (USA, 1. 15), godz. 10.30 i 13, „Porno” (polsk., 1. 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
 „Ton” — „Predator” (USA, 1. 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
 „Sirena” — „Gwiezdne wojny” (USA, 1. 12), godz. 11, „Zelazny orzeł” (USA, 1. 15), godz. 13, „Top Gun” (USA, 1. 15), godz. 15, „Indiana Jones — ostatnia krucjata” (USA, 1. 15), godz. 17 i 19, „10” (USA, 1. 18), godz. 21 (projekcje w systemie video scope).

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Powrót na ziemię” (USA, 1. 12).
 Dąbrowa Białostocka — „Marcowe migdały” (polsk., 1. 15), „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, 1. 15).
 Pisz — „Gdziekolwiek jesteś, jeśliś jest” (polsk.-RFN, 1. 18).
 Ryn — „Człowiek w ogniu” (USA-włosk.-franc., 1. 18), „Szkłana pułapka” (USA, 1. 18).
 Sokółka — „Niesamowity jeździec” (USA, 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Lato w mieście” — projekcje video.
 Łomża „Millenium” — „Interkosmos” (USA, 1. 12).
 Grajewo — „Kosmiczne jaja” (USA, 1. 12).
 Zambrów — „Deja vu” (polsk., 1. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Nietykalni” (USA, 1. 18).
 Elk „Polonia” — „Kosmiczne jaja” (USA, 1. 12).
 Elk „Zorza” — „Galimatias, czyli Kogel-mogel II” (polsk., 1. 15).
 Giżycko — „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RFN-jug.-włosk., 1. 12), „Rykoszet” (USA, 1. 18).
 Olecko — „Krokodyl Dundee II” (USA-austral., 1. 12).
 Węgorzewo — „Książę w Nowym Jorku” (USA, 1. 12).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
 Straż Pożarna — tel. 998.
 Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
 Pogotowie Gazowe — tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
 Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę.
 — ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
 — ul. Świętojańska 21, 202-07 — internistyczne, gabinet.
 Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurujący oddziały: gruźlicy dziecięcej, net zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
 Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
 „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynne w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur)

— Ul. Malmeda 12, tel. 417-529.
 Informacja o lekach, tel. 75-24-37.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.
 Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.
 Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 9.VII.1990 R.
CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUŹLICZY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.
 Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
 Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
 Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
 Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.
 Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-6.
 Łomża — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

radioitv

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Radio Biznes; 9.00-11.57 Lato z radiem; 9.30 Informacje turystyczne; 10.00 Radio kierowców; 10.30 „Łuk Triumfalny” — odc. pow.; 11.00 Informator ekologiczny; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 W Ameryce o Polsce; 12.36 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.55 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.10 Wętkory; 17.30 Country po węgiersku; 18.05 Jazz i piosenka; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żywych; 20.45 „Nikt nie wola” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Granie jak z nut; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Kronika F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Do słuchania we dwoje; 23.40 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Słupy ognia” — odc. pow.; 9.05 Muzykowanie; 9.30 „Bez względu na pogodę”; 11.10 Polk w pigułce; 11.20 „Raport ze stanu wojennego” — odc. pow.; 11.30 W kręgu muzyki kameralnej; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Słupy ognia” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Polityka; 15.12 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.05 Informacje sportowe; 16.15 Klub Trójki (1); 16.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata Programu III; 19.50 „Raport ze stanu wojennego” — odc. pow.; 20.00 Bielszy odcień bluesa; 20.30 Stolica naczaj; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Książka tygodnia; 21.45 Festiwal festiwalu muzycznych; 22.15 „Ogniem i mieczem” — odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia: G. Verdi — „Makbet”; 23.00 24 godzin w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Ostatni seans filmowy; 23.30 „Gdyby, ach gdyby na wieśbie rosły grzyby”; 24.00 Między dniami a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 6.15 „Listy,

sprawy, interwencje” — opr. Z. Brzozowski; 7.30 „Jeszcze o rejonach” — aud. E. Biesiady; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w J. białoruskim; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa — opr. L. Piłarskiego; 16.20 „Popołudnie młodych” — prowadzi B. Cirk.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.10 Program dnia
 17.15 Teleexpress
 17.30 „W Sejmie i Senacie”
 18.00 „Dynastia” — serial obyczajowy prod. USA
 18.45 „10 minut”
 19.00 Kino Teleferii: „Smurfy”
 19.30 Wiadomości
 20.05 Teatr TV — spektakl na bis: R. Chandler — „Zegnaj, łaleczko”, cz. III (ostatnia)
 21.35 „Znak”, cz. I — program dokumentalny o „Tygodniku Powszechnym” i „Znaku”
 22.10 „Kontrapunkt” — przegląd wydarzeń krajowych
 22.40 Telewizyjny Informator Wydawniczy
 22.55 Wiadomości wieczorne
 23.10 „Dynastia” — serial prod. USA (powtórzenie)

PROGRAM II

9.00 Retransmisja obrad Sejmu
 15.00 Powitanie
 15.30 „Capital City” — serial prod. ang.
 16.30 Publicystyka
 16.45 „Ojczyzna — polszczyzna” — „O Szczytnie, Wronkach, Brzegu”
 17.00 Kino Rodzinne: „Czy chłopak może powiedzieć nie” — film prod. USA (powtórzenie z soboty)
 17.45 „Okno w oko z Kaszpirowskim” — rep.
 18.30 „Przegląd PKF”
 19.00 „Bagdad Cafe” — serial prod. USA
 19.30 I Ogólnopolski Konkurs Harfowy
 20.00 „Auto-moto fan klub”
 20.25 R. M. Gronski: „Cabaretissimo — drewniane konie karuzeli”
 21.00 „A to Polska własnie” — „Kolejne wesele w kraju bigosu”
 21.30 Panorama dnia
 21.45 „Capital City” — serial prod. ang. (powtórzenie)
 22.35 Casting '90 — konkurs modelek
 23.05 Komentarz dnia

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SAT-1

11.00 Sprawa Gaunerów
 11.45 Delvecchio
 13.00 Bogaci i biedni
 13.30 To znów ty
 14.00 Wimbledon (także o godz. 21.45)
 22.30 Airwolf (także o godz. 1.10)
 23.30 10 z 11
 23.45 Program dla panów
 0.35 Catch up

EUROSPORT

11.00 Pokazy hipiczne (także o godz. 17)
 12.00 Tenis
 18.00 Tydzień w sporcie (także o północy)
 19.00 Tour de France
 20.00 Snooker
 21.00 Historia biegu na 1 milę
 22.00 Boks
 23.00 Motory — Grand Prix Belgii

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
 6.35 Film animowany
 6.50 Mistrzostwa świata w piłce nożnej: Mecz RFN — Argentyna — finał (powtórzenie)
 8.05 Program muzyczny
 9.25 Program fantastyczno-naukowy
 13.30 Wiadomości
 13.45 „Pan Tau” — film dla dzieci, cz. I
 14.15 „Rozmowa z komputerem”
 15.00 „Wybieram miłość” — film dok.
 15.25 Godzina dla dzieci
 16.30 Wiadomości
 17.00 „Gospodarka i my”
 17.35 Program o międzynarodowym konkursie muzyki pop
 18.00 „Budzą się uczucia” — film tv, cz. I
 19.00 Dziennik
 19.40 Magazyn reklamowy
 19.45 Aktualny wywiad
 19.55 „Antymost Moskwa — Bruksela”
 20.20 „Wynalazki dla ludzi” — cudowny piec Igora Masłowa
 20.25 Klub zaradnych i wesółych
 22.25 Wiadomości
 22.50 „Młoda Rosja” — film tv, cz. VIII
 0.05 „Opowieści muzyczne”
 0.55 Film muzyczny

RÓŻNE

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. 415-429.

KRAWCOWE — zatrudnił. Tel. 435-059.

4151-1

PKS w Pisz

ogłasza 23.07.1990 r. o godz. 10 PRZETARG NIEOGROZONY na sprzedaż:

— 3 sztuk pojazdów Star A-200 Wadum w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie PKS Pisz. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Lg 3767-1

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

w Sokolach woj. łomżyńskie INFORMUJE, ŻE

uchwałą Walnego Zebrania Przedstawicieli w dniu 18.03.1990 r. podwyższone zostały udziały członkowskie do kwoty 100.000 zł. Zgodnie z § 12 pkt. 6 statutu nie uzupełnione udziały w terminie do dnia 30.12.1990 r. zostaną spisane w fundusz zasobowy spółdzielni.

k 3812-1

PPUH „AGROTEX” w Grajewie

oferuje
do sprzedaży:

○ cement portlandzki 400 importowany

Odbiór z wagonów w cenie 275 tys. za tonę, natomiast z magazynów w Centrali Nasiennej w Grajewie 300 tys. za tonę.

k 3814-1

ZAKŁADY CEMENTOWO-WAPIENNICZE „GORĄDZE” w CHORULI

oferują
do sprzedaży

cement portlandzki p 35 z dodatkami workowany
CENY KONKURENCYJNE

Polecamy wysyłkę wagonami krytymi, na które do końca lipca PKP udziela bonifikaty do stawek taryfowych:

— 10 proc. od dużego wagonu
 — 20 proc. od małego wagonu
 Wszelkich informacji udziela DZIAŁ ZBYTU, tel. OPOLE 397-71, Telex 0732614.

k 3807-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Goldapi ogłasza I i II przetarg nieograniczony na n/w sprzęt:

1. Ciągnik Ursus C-360	szt. 2
2. Ciągnik gąsienicowy DT-75	szt. 1
3. Kosiarka rotacyjna ZO36	szt. 2
4. Siewnik zbożowy SO43	szt. 1
5. Opryskiwacz zawieszany PO23/5	szt. 1
6. Pług ciągnikowy zawieszany UO23	szt. 1
7. Kolumna parnikowa PAC-1,8	szt. 1

I przetarg odbędzie się dnia 20 lipca 1990 r. o godz. 10.00, II godz. 12.00 w SUR Goldap ul. Suwalska. Sprzęt można oglądać w SUR Goldap. Obowiązuje wadium 10 proc. płatne w kasie SUR Goldap przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania sprzętu bez podania przyczyn.

k 3824-1

JEZUS ŻYJE!
Pragnie dać ci:

— ZBAWIENIE
 — UZDROWIENIE
 — UWOLNIENIE Z NAŁOGÓW

Mamy prawdziwą przyjemność zaprosić wszystkich na wielką ewangelizację namiotową, która odbędzie się w dniach 10.07—22.07 w Łomży muszla k/hoteli Polonez CODZIENNIE godz. 18

Lg 3770-1

KUPON OGŁOSZENIOWY

NAZWISKO
I ADRES
NADAWCY

1. Kupon służy do nadawania ogłoszeń drobnych do „Gazety Wpółnocnej”.
 2. Ogłoszenia — 1000 zł za słowo (wliczając w to słowo i spójnik) w wydawnictwach codziennych, 2000 zł — w wydawnictwach tygodniowych.
 3. W treści ogłoszenia musi być zawarta informacja o sposobie kontaktu z nadawcą ogłoszenia.
 4. Opłaty należy wpłacić na konto: Bielskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Wodociągowa 1, 15-003 Białystok.
 5. Kupon zawierający treść ogłoszenia, należy wraz z dowodem wpłaty przynieść w kasie lub adresować do: „Gazeta Wpółnocna” — Biuro Ogłoszeń, ul. Wodociągowa 1, 15-003 Białystok.
 6. Honorowane będą tylko kupony wydrukowane w „Gazecie Wpółnocnej”.

Gazeta Wpółnocna

Lech liderem

W drugim wyjazdowym meczu piłkarskiego Pucharu Interloto Lech Poznań pokonał 2:0 (0:0). Banyasz Siofok. W innym spotkaniu III grupy Maccabi Hajfa zremisował z Yehuda Tel Aviv 2:2 (2:0).

Po tych pojedynkach w tabeli prowadzi Lech — 4 pkt. przed Maccabi — 3 pkt., Yehuda — 1 pkt. i Banyaszem — 0 pkt.

III LIGA

Nareszcie koniec

W niedzielę zakończyła wreszcie rozgrywki piłkarska III liga. Najważniejsze rozstrzygnięcia zapadły dużo wcześniej. Do II ligi awansował warszawski Hutnik. W wyniku reorganizacji rozgrywek żaden z zespołów nie spadł do klas okręgowych. W przyszłym sezonie nasi III-ligowcy spotkają się w lidze makroregionalnej.

MAZUR — PILICA 0:5

Piłkarze Mazur Elk pożegnali rozgrywki porażką 0:5 (0:3) z Pilicą Tomaszów Maz. Spotkanie to oglądało ok. 500 kibiców.

MAZUR: Maciorowski, Sadowski, Dziarnowski, Sakowicz, Krasowski, Świecicki, Chrzanowski, Lebedziński, Ostrowski, Mikiński (65 min. Siewko), Mroczek.

Goście wyraźnie górowali nad gospodarzami, którym starczyło sił tylko na 45 min. gry. Wygrali zdecydowanie, chociaż kończyli mecz w „dziesiątce”, gdyż jeden z piłkarzy Pilicy zobaczył czerwoną kartkę za kopnięcie rywala bez pilki. Pierwszy gol padł z rzutu karnego. Czwarta bramka była nietypowa. Maciorowski wybił piłkę. Trafiła ona do zawodnika gości, który z połowy boiska strzelił w kierunku Maciorowskiego. Piłka, niesiona wiatrem, znalazła się w siatce.

Pojedynek z Pilicą był ostatnim meczem trenera Mazura — Andrzeja Zientarskiego. Po spotkaniu podziękował on swym zawodnikom za to, że ambitnie dotrwali do końca sezonu.

WIGRY — HUTNIK 1:5

Także zespół suwalskich Wigier przegrał w niedzielę za minutowy punkt. Uległ on w obecności ok. 100 widzów Hutnikowi Warszawa 1:5 (1:3). Bramki zdobyli: Kowalewski (1 min.); dla Hutnika — Galski — 2 (10 i 45 min.), Czech (20 min.), Kot (39 min.) i Siemiatkowski (75 min.). Sędziował Zenon Tobera z Bydgoszczy.

WIGRY: Giedroń, Walc, Kondrusiewicz, Ziolkowski, Spura, Kowalewski, Rańczuch, Lubin, Parafinowicz, Bakun, Łukowski, (74 min. Kropiwnicki).

Pierwsza akcja Wigier — strzał Kowalewskiego zza linii pola karnego i 1:0 dla gospodarzy. Mile początki złego końca. W miarę upływu czasu odmłodzony zespół Hutnika zyskiwał wyraźną przewagę, którą uduku mentował strzelaniem pięciu goli.

Pozostałe wyniki: Gwardia Szczepno — Jeziorak Bawa 2:2, Polonia Warszawa — Górnik Konin 0:0, Stal Kutno — Ursus Warszawa 0:4, Lechia Tomaszów Maz. — Boruta Zielonka 2:0, Włókniarz Pabianice — Wisła Płock 1:1, Bug Wyszków — Polkolor Piaseczno 0:0, Włókniarz Aleksandrów Łódź — Stomil Olsztyn 0:4.

KONCOWA TABELA

1. Hutnik	61	65:29
2. Polonia	52	60:26
3. Bełchatów	51	61:34
4. Pilica	48	55:32
5. Stomil	46	44:29
6. Wisła	46	40:26
7. Boruta	44	50:31
8. Ursus	41	46:35
9. Jeziorak	38	44:37
10. Bug	35	33:39
11. Górnik	34	43:38
12. Włókniarz P.	34	34:37
13. Gwardia	22	33:39
14. Stal	27	34:47
15. Wigry	25	33:54
16. Lechia	25	27:58
17. Polkolor	23	29:54
18. Włókniarz A.	13	32:67
19. Mazur	9	20:30

(dk)

TOTO-LOTEK

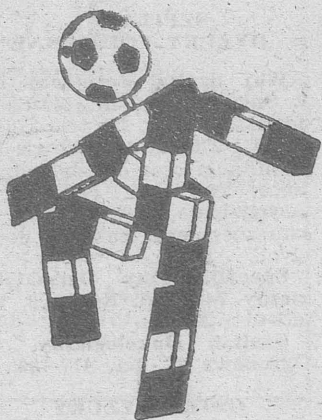
I losowanie:

15, 22, 26, 33, 40, 47

II losowanie:

2, 4, 13, 18, 33, 42

Addio Roma! Addio Italia!



1. RFN 2. ARGENTYNA 3. WŁOCHY 4. ANGLIA

PO 16 LATACH PIŁKARZE RFN MISTRZAMI ŚWIATA!

Wczoraj wieczorem w wielkim finale „Italia '90” pokonali na Stadio Olimpico w Rzymie obrońcę tytułu mistrzowskiego — Argentynę 1:0 (0:0). Zwycięskiego gola zdobył w 85 min. z rzutu karnego Andreas Brehme.

RFN: Illgner, Brehme, Kohler, Augenthaler, Buchwald, Berthold (73 min. Reuter), Matthaeus, Haessler, Littbarski, Voeller, Klinsmann.

ARGENTYNA: Goicoechea, Lorenzo, Sensini, Serrizuela, Ruggieri (46 min. Monzon), Simon, Basualdo, Burruchaga (53 min. Calderon), Maradona, Troglia, Bezzoli.

Sędziował Edgardo Codesal Mendez (Meksyk) oraz na li-

niach Armando Royoz Perez (Kolumbia) i Michał Listkiewicz (Polska). Widzów 73 303. Czerwone kartki: Monzon (63 min.) i Dezotti (87 min.). Żółte kartki: Troglia, Dezotti, Maradona i Voeller.

Nie był to jednak wielki finał. A to za sprawą drużyny Argentyny. Diego Maradona i jego koledzy nie zmienili stylu gry, który zaprezentowali w poprzednich meczach. Zastosowali więc najprostszą taktykę obrony własnej bramki. Dość powiedzieć, że w ciągu 90 min. oddali tylko jeden strzał. W 39 min. Maradona niecelnie wykonał rzut wolny z ok. 17 m.

Niemcy przez cały czas mieli zdecydowaną przewagę. Jednak nie potrafili pokonać wzmocnionej defensywy rywali. Ich strzały w I połowie bądź blokowali argentyń-

scy obrońcy, bądź też miały bramkę Goicoechei.

Po przerwie gra nieco ożywiła się. Minimalnie spudłowali Littbarski i Berthold. W 57 min. w sytuacji sam na sam z bramkarzem Argentyny znalazł się Augenthaler. Mijając Goicoecheę przewrócił się na jego nodze. Sędzia nie podyktował rzutu karnego. Uczynił to dopiero w 85 min. Faulowany był Voeller. Brehme pewnie wykorzystał jedenastkę.

I tak zespół Franza Beckenbauera zrewanżował się Argentyńczykom za porażkę 2:3 w finale poprzednich mistrzostw świata. W Rzymie wygrał zasłużenie. Był z pewnością lepszą drużyną, chociaż zwycięstwo przyszło mu bardzo ciężko.

W „finale pocieszenia” Włochy—Anglia 2:1

Piłkarze Włoch wygrywając w sobotę w Bari z Anglią 2:1 (0:0) zdobyli 3 miejsce w Mistrzostwach Świata '90. Bramki: dla Włoch — Baggio (71 min.) i Schillaci (85 min. z rzutu karnego); dla Anglii — Platt (81 min.). Widzów 35 tys. Sędziował Joel Quiniou (Francja).

ANGLIA: Shilton — Stevens, Parker, Wright (72 min.) Waddle, Walker, Dorigo-McMahon (72 min. Webb), Platt, Steven — Beardsley, Lineker.

WŁOCHY: Zenga — Bergomi, Barresi, Maldini, Vierchow-Ferrara, de Agostini (67 min. Berti), Ancelotti, Ginellini (90 min. Ferri), — Schillaci, Baggio.

Piłkarze obu drużyn z zaangażowaniem walczyli w „finale pocieszenia”. Dla nich istotny był wynik. Sukces odniosła włoska drużyna, ale skorzystała z prezentu. Roberto Baggio strzelił gola po fatalnym błędzie Shiltona, który pozwolił sobie odebrać piłkę. Drugi prezent przy tej okazji sprawił Włochom sędzia francuski, który nie dostrzegł Baggio na spalonym. Pan Quiniou „zrehabilitował” się w ostatniej minucie meczu kiedw to nie uznał bramki Bertiego, dopatrując się spalonego z jemu tylko wiadomych powodów. Zwycięska dla Włochów bramka z rzutu

karnego strzelił Salvatore Schillaci. Był to szósty gol tego piłkarza w mistrzostwach.

Anglii do końca walczyli o trzecią lokatę. Tylko raz jednak zdołali pokonać Waltera Zengę. Uczynił to piękna główka David Platt.

Opinie: trener AZEGLIO VICINI (Włochy): Jesteśmy dziś szczęśliwi i zadowoleni, ale zarazem rozgoryczeni. Myślę, że dzisiejsza gra mojej drużyny wszystkich zadowoliła. Jednakże to trzecie miejsce wszystkim nam uzmystawia, że nie osiągnęliśmy finału mistrzostw świata. Wydaje się, że uczyniliśmy wszystko, by grać w finale. Wszystko też ułożyło się po naszej myśli — z wyjątkiem jednego: wyniku meczu z Argentyną.

Trener ROBERT ROBSON (Anglia): Chcieliśmy zakończyć mistrzostwa dobrym występem. Drużyna rozegrała dobry mecz, mimo porażki (chciałbym podyskutować nad rzutem karnym). Dziś jednak jestem smutny — po ośmiu latach pracy zostaje się z Anglią. Myślę, że na tych mistrzostwach ludzie oglądali dobrą angielską drużynę.

Rekord za rekordem

Mistrzostwa świata we Włoszech są imprezą rekordową. Po meczach półfinałowych wszystko wskazuje na to, że turniej obejrzy największa w historii mistrzostw liczba widzów. 50 spotkań obserwowało z trybun 2.390.139 osób (przeciętnie 47.803 na mecz). Wszystkie mecze meksykańskiego Mundialu sprzed 4 lat zgromadziły na stadionach 2.393.331 osób. Organizatorzy ze-

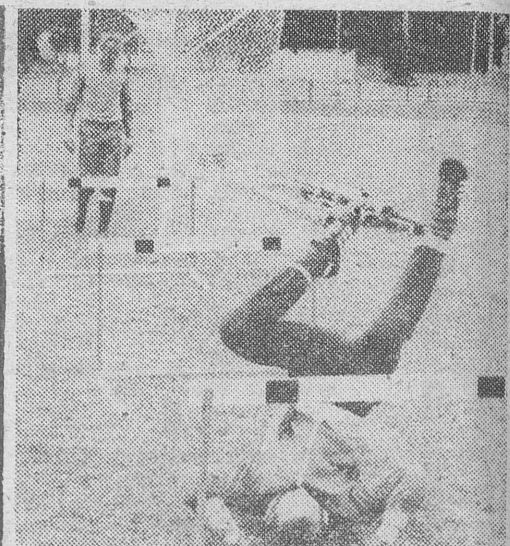
brali za sprzedane bilety (bez spotkań o medale) ponad 12 mln dolarów.

Spragnieni bramek fani futbolu czują się zawiedzeni. Do tej pory (wliczając mecze półfinałowe) padło zaledwie 111 goli — 2,22 bramki na spotkanie. Zapowiada się więc „ujemny” rekord. Dla porównania — 1986 r. średnio po półfinałach wynosiła 2,54 gola.

(CSRF) pokonały Kathy Jordan — Elizabeth Smylie 6:3, 6:4.

Mistrzynie świata we florcie została najlepsza w tym roku zawodniczka Anja Fichtel (RFN). W finałowej walce mistrzostw, które odbywały się w Lyonie, zwyciężyła Giovanna Trillini (Włochy) 5:2, 5:2.

Bez przerwy startują lekkoatleci. W minionych dniach odbyło się wiele zawodów, w których uzyskano wartościowe wyniki. Podczas mistrzostw ZSRR w Kijowie Natalia Lisowska pchnęła kulę na odległość 20,72 m. Natalia Grigoriewa przebiegła 110 m bpi. w 12,53 sek. Jelena Jeleńska wygrała skok wzwyż z rezultatem 201 cm. Nadieżda Lobojko pokonała 800 m w 1:55,64. Władimir Iwanowicz uzyskał w trójskoku 17,63 m. W czasie mityngu w Berlinie Zach. Ulf Timmermann (NRD) wygrał pchnięcie kula z wynikiem 20,82 m. W Bonn Kottin Krabbe (NRD) przebiegła 100 m w 11,10 sek. W Edynburgu Michael Johnson (USA) zwyciężył z czasem 19,85 sek. bieg na 200 m.



Trener Tadeusz Gaszyński nie oszczędzał na treningu Mirosława Sowińskiego i jego młodszymi kolegami. O przygotowaniu do sezonu piłkarzy Jagiellonii piszemy w środku dzisiejszego numeru. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Ostre strzelanie

Po tygodniu ciężkiej pracy na zgrupowaniu w Augustowie, wczoraj piłkarze Jagiellonii Białystok rozegrali pierwszy mecz sparingowy. Na stadionie MOSiR pokonali miejscową Spartę 7:1 (2:1). Bramki dla białostoczian zdobyli: Giedroń — 2 (30 i 45 min.), Witkowski — 2 (33 i 81 min.), Ambroże — 2 (59 i 68 min.), J. Szugzda (74 min.), Gol dla Sparty padł w 37 min.

JAGIELLONIA: Sowiński (46 min. Dymek), Maleski, Comlak (46 min. Ostaszewski), Zajączkowski, Bartnowski, Romaniuk (46 min. Kadzior), Witkowski, Ambroże, Zb. Szugzda, (46 min. Dragowski), J. Szugzda, Giedroń. Nie grali m.in. kontuzjowani Grzanka i Głębocki.

Jagiellonczycy otrzymali od trenerów zadanie stworzenia jak największej ilości sytuacji strzeleckich i maksymalnego wykorzystania ich. Wywiązała się z niego w 50 proc. gdyż mogli wygrać w jeszcze wyższym stosunku. Dwa najefektowniejsze gole zdobyli: Ambroże — główka i Witkowski — strzał z ok. 25 m w samo okienko bramki.

W środę, 11 bm. o godz. 15.30 na stadionie MOSiR w Augustowie dojdzie do rewanżowego meczu tych drużyn. (dk)

W mistrzostwach Polski i Węgier

Grad medali białostoczian

Białostoccy sportowcy — pożarnicy przyzwyczajeni już nas do doskonałych wyników. Co roku potwierdzają swoją klasę. Nie ma właściwie zawodów, z których nie powróciłby z medalami. Należą nie tylko do ścisłej czołówki krajowej, ale i do najlepszych w Europie.

Ostatnio białostoczanie uczestniczyli w IX Mistrzostwach Polski w Sporcie Pożarniczym w Krakowie. Zespół w składzie: chor. p.o. Grzegorz Tyszkul, Andrzej Sawicki, Jan Rabczko, Andrzej Kondracki, Mirosław Borowik, plut. Eugeniusz Sieliwoniuk, Marian Ostrowski i st. str. Grzegorz Ohałm wywalczył w klasyfikacji generalnej 3 miejsce. Przegrał tylko z Katowicami i Opolem, wyprzedził zaś siedem innych reprezentacji województwa oraz trzy drużyny szkół pożarniczych.

Podwójne zwycięstwo odnieśli białostoczanie w konkurencji wspinania po drabinie hakowej na 3 piętro wspinialni. Triumfował G. Tyszkul — 14,71 sek. przed A. Sawickim — 14,89. Grzegorz Tyszkul okazał się również najlepszym w pożarniczym torze przeszkód (100 m), uzyskując czas 17,2 sek. Wraz z kolegami zajął 3 miejsce w sztafecie 4x100 m z przeszkodami.

Te sukcesy przyniosły Grzegorzowi Tyszkulowi zwycięstwo w dwuboju pożarniczym i tytuł „najwszechstronniejszego sportowca — pożarnika” Polski. Trzecie miejsce i tytuł wicemistrza kraju przypadły Andrzejowi Sawickiemu.

W Szarvas białoczerwoni rywalizowali z gospodarzami oraz z drużynami narodowymi Czechosłowacji i Rumunii. I w tych zawodach „najwszechstronniejszy strażak” okazał się Grzegorz Tyszkul. Zwyciężył w dwuboju pożarniczym, zajmując 1 miejsce w biegu na 100 m z przeszkodami i 2 w drabinie hakowej. W tej ostatniej konkurencji musiał uznać wyższość swego kolegi Andrzeja Sawickiego, który czasem 14,03 sek. ustanowił nowy rekord Polski (poprzedni należał do G. Tyszki i był gorszy o... 0,01 sek.). A. Sawicki zajął w dwuboju wysokie 3 miejsce. Polacy ponadto triumfowali w ćwiczeniach bojowych, a w sztafecie uplasowali się na drugiej pozycji. (dk)

Brąz J. Niedźwieckiego na zakończenie XV IMS

Dobiegł końca XV Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej. W większości dyscyplin gospodarzem rywalizacji było woj. ostrołęckie. Tam właśnie po srebrne medale sięgnęły siatkarki SP 5 w Białymstoku, a po brązowy krążek tenisistka stołowa Elżbieta Rusilowicz (SP 28 Białystok). Natomiast najmłodszy badmintonista spotkał się w Suwałkach. W grach lotką dominowali zawodnicy SP nr 2 w Garwolinie. Zdobyli trzy złote medale: w turnieju drużynowym oraz w rozgrywkach indywidualnych. Na najwyższym podium stanęli Marzena Lipińska i Dariusz Kaczmarczyk.

Zawody w Suwałkach przyniosły także sukces ich gospodarzom. Trzecie miejsce i brązowy medal wywalczył w turnieju chłopów Jacek Niedźwiecki. Niestety, nie powiodło się jemu i jego kolegom szkolnym ze SP 6 w Suwałkach w turnieju drużynowym, w którym uplasowali się na 8 pozycji. (dk)

„GAZETA WSPÓLCZESNA”. Dziennik RSW Białystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Anatol Wakulski, tel. centrali 232-41.

TELEGRAMY

W Tarnobrzegu piłkarska reprezentacja Polski zremisowała z II-ligową Siarką 0:0. Po dwóch seriach rzutów karnych zwyciężyła Siarka 7:6.

Przygotowujemy się do eliminacyjnych spotkań o mistrzostwo Europy — powiedział trener Andrzej Strelan — Mam do dyspozycji 16 piłkarzy, m.in. Bakko, Góre, Włodarczyk, Kosecki, Dzielanowski, Kubiśki i innych. Uptany miesiąc od meczu z Belgią, stad pilna potrzeba solidnej pracy z reprezentacją. Był to pierwszy mecz tej drużyny, a spotkanie uświadoczyło, że niezbędne jest ze skutecnością. A są to przecież doświadczeni zawodnicy.

■ Piłkarze I ligi rozgrywają mecze towarzyskie. Oto wyniki ostatnich sparingów: Stal Stalowa Wola — Hutnik Kraków 3:1, Wisła Kraków — Pogoń Szczecin 0:0, Górnik Wałbrzych — Za-

głębie Lubin 1:0, Siarka Tarnobrzeg — Motor Lublin 3:2, Górnik Zabrze — Igłopol Dębica 3:0, Górnik Zabrze — Stal Rzeszów 3:0, Górnik Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 5:0.

■ Polscy siatkarze odnieśli niespodziewane, ale niezwykle cenne zwycięstwo. Wygrali w Vannes z Francją 3:2.

■ Na mistrzostwach Europy juniorów w zapasach w stylu wolnym w wadze do 57 kg brązowy medal zdobył Tadeusz Kowalski.

■ Zwycięzami samochodowego 47 Rajdu Polski, zaliczanego do klasyfikacji mistrzostw Europy, zostali Robert Droogmans — Ronny Josten z Belgii na „land-cil delta HF integrale 16”. Najlepsi Polacy Marian Bublewicz — Ryszard Zyskowski na mazdzie familia 4 WD zajęli wysokie 7 miejsce.

■ W finale singla kobiet tenisowego turnieju wimbledonskiego Martina Navratilova (USA) pokonała Zile Garrison (USA) 6:4, 6:1. Było to 9 zwycięstwo Navratilovej na kortach Wimbledonu. W grze podwójnej kobiet Jana Novotna — Helena Sukova